Nr. 96. WTOREK 28. KWIETNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty na „Gazetę Lwowską“

od 1. maja do końca czerwca, pocztą 2 zł. 70 ct. w miejscu 2 zł. — ct., za maj pocztą 1 zł. 35 ct. w miejscu 1 zł. — ct.

Na *Gazetę* z *Przewodnikiem*,

od 1. maja do końca czerwca, pocztą 3 zł. 30 ct. w miejscu 2 zł. 60 ct. za maj pocztą 1 zł. 65 ct. w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 28. kwietnia.

Rozprawa w Izbie deputowanych nad ustawą o klasztorach była zupełnie niepodobną do rozpraw nad poprzedniemi ustawami wyznaniowemi. Wprawdzie prawica i teraz wystąpiła przeciw projektowi rządowemu i w argumentach swoich nie odstąpiła ani na krok od zajętego już dawniej stanowiska, ale ton mów opozycyjnych złagodniał nadzwyczajnie a rekryminacye dawniej tak często podnoszone nie ponowiły się już tym razem. Chyba pochopna do złudzeń wyobraźnia pewnych dziennikarzy wiedeńskich, mogłaby upatrywać w tym wypadku objaw wielkiej wagi politycznej a mianowicie zwrot w opinii stronnictwa antiliberalnego. Rozprawa nad czwartą ustawą wyznaniową musiała w porównaniu z dawnemi znacznie złagodnieć już z tej prostej przyczyny, że mowcy obu stron wyczerpnęli dawno swoje argumenta a ciągłe powtarzanie rzeczy już raz albo nawet dwa razy wypowiedzianych, może więcej zaszkodzić niż pomódz bronionej sprawie. Zresztą los wszystkich ustaw wyznaniowych rozstrzygnął się zaraz po uchwaleniu pierwszej, przeciw której stronnictwo antiliberalne zebrało wszystkie siły swoje bez żadnego skutku. Jeszcze jedna charakterystyczna okoliczność zasługuje na podniesienie. Sprawozdawcą komisyi wyznaniowej i obrońcą ustawy o klasztorach był dr. Razlag, znany członek stronnictwa młodo-słoweńskiego. Dzienniki wiedeńskie już dzisiaj zaliczają w skutek tego dr. Razlaga i jego frakcyę do obozu wiernokonstytucyjnego. W tem oświadczeniu znaleźć może dr. Rieger bicz na swoich przeciwników w łonie opozycyi czeskiej. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że stronnictwo młodo-czeskie jest zbliżone do młodo-słoweńskiego nietylko brzmieniem nazwy lecz także wielu zasadniczemi dążnościami. Ale sama myśl otwartego sojuszu z obozem wiernokonstytucyjnym, przejmuje jeszcze dotąd zagorzałych przeciwników dr. Riegera taką niechęcią, że niepodobna się łudzić, ażeby dr. Sladkowsky albo dr. Gregr stanął niezadługo na tem samem stanowisku, na jakiem dzienniki wiedeńskie postawiły dzisiaj dr. Razlaga.

O ubiegłej sessyi parlamentu niemieckiego posypią się w krótce najrozmaitsze poglądy i zdania. Najkorzystniejszy dla deputowanych sąd wydadzą organa inspirowane, bo dotąd jeszcze nigdy parlament nie oddał rządowi tak wielkiej przysługi jak na ubiegłej sessyi przy uchwalaniu ustawy wojskowej. Ale braknie pewnie głosów, które potępią większość parlamentarną za zbytnią uległość. Pod jednym względem ubiegła sessya jest szczególnie ciekawą. Wiele ważnych spraw załatwiono na niej dotąd po raz pierwszy bez widocznej interwencyi chorego ks. Bismarcka. Skoro dzisiejsze chwilowe usunięcie się kanclerza od czynności publicznych wywoływało co chwila trudności, mimowoli nasuwa się pytanie, co się stanie wtedy, jeżeli ks. Bismarck na zawsze ustąpi z urzędu? Luka w konstytucyi cesarstwa niemieckiego, wynikająca z braku wspólnego, przed parlamentem odpowiedzialnego ministerstwa, staje się kwestyą coraz więcej piekącą i pewnie już niedługo czekać będzie na załatwienie.

Marszałek Serrano przestał już nudzić Europę ciągłemi biuletynami o niepogodzie utrudniającej operacye wojenne. Jego następca w dowództwie wojsk republikańskich nie jest wcale szczęśliwszy w swoich biuletynach. Zapowiada bowiem ustawicznie, że zacznie strzelać z dział do Karlistów a tymczasem Bilbao dręczone brakiem żywności i bombardowaniem daremnie czeka na odsiecz. Cóż dziwnego, że wobec takiej zagadkowej nieczynności obiegają najrozmaitsze domysły i przypuszczenia, uwłaczające w wysokim stopniu stanowisku i charakterowi dzisiejszych kierowników Hiszpanii.

RADA PAŃSTWA.

XVIII. posiedzenie Izby panów z 25 kwietnia

Prezydent książę Karol Auersperg zagaja posiedzenie o godzinie 11.

Obecni ministrowie: prezydent książę Adolf Auersperg dr. Unger, dr. Banhans i br. Pretis.

Na opróżnione miejsce stałego członka trybunału państwa uchwala izba zaproponować następujących trzech kandydadów: radcę dworu Hackera, Boschana i Wasera. Członkiem trybunału stanu wybrany został bar. Mitis. W drugiem i trzeciem czytaniu uchwaliła Izba projekty ustaw o budowie kolei żelaznych z Opawy do morawsko-węgierskiej granicy i z Andiesenhofen do Steinach, poczem posiedzenie zamknięto.

LV. posiedzenie Izby dep. z 25 kwietnia.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godz. $11^1/_2$ rano.

Obecni ministrowie: baron Lasser, dr Stremayr, dr. Glaser, Chlumecky, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Przedłożenie rządowe o żandarmeryi, które już uchwaliła Izba panów, odesłano do osobnej komisyi złożonej z 18 członków. Następnie udzieliła Izba rządowi absolutorium za zamknięcie rachunków z roku 1872

Dr. Razlag zdaje w imieniu komisyi wyznaniowej sprawę o ustawie regulującej zewnętrzne stosunki prawne klasztornych stowarzyszeń.

Ks. dr. Chełmecki: Jeżeli sprawozdanie podnosi stanowisko klasztorów i ich pożyteczną działalność, to przedłożona ustawa nie odpowiada wcale tym uwagom. Nie chcę bynajmniej podsuwać ustawie bezpośredniego zamiaru zniszczenia klasztorów, co jednakże musi być naturalnem jej następstwem. Jestto rzecz niesłuszna, jeżeli jeden zakład ma być ściślej kontrolowany niż drugi. Sprzeciwia się to nietylko ogólnym zasadom prawnym, lecz także ustawami poręczonym prawom zasadniczym. W brew nowoczesnemu prawu i ustawom zasadniczym państwa, wymaga przedłożony projekt ustawy, ażeby państwo mięszało się w czysto wewnętrzne sprawy zakonnych stowarzyszeń i wyrządzało im ujmę w używaniu praw obywatelskich. Na podstawie ustaw państwowych wymagam, ażeby religijne korporacye nie uległy więcej ścieśniającym ich zakres przepisom, jak wszelkie inne przez państwo uznane towarzystwa. Może kto powie, że taka ustawa jest pożyteczną, ale na tem właśnie polega taktyka przeciwników, że omijają przytem stanowisko prawne. Jeżeli słabszy nie znajdzie żadnej opieki, jeżeli wszystko musi być ofiarowane dowolności państwowej władzy, gdzież będzie wtedy węzeł spajający społeczeństwo? Kwestya, czy coś jest pożytecznem, powstawać powinna dopiero po roz-

---

43

SKARB WATAŻKI

Obrazek z końca XVIII. wieku.

XI.

Gość niespodziewany.

(Ciąg dalszy.)

Fogelwander stał milcząc, jakby pod głębokiem wrażeniem opowieści, i patrzył z pewnem zdumieniem na hajdamaka. Chociaż przestroga Trokima była dla naszego oficera wielce ważną i ocalała mu życie, to przecież nie tyle samo odkrycie zamachu, co postać opryszka zajmowała w tej chwili Fogelwandra.

Patrzył na watażkę, jak na dziwną, tajemniczą zagadkę... Ten człowiek mówił o zbrodni jak o rzeczy naturalnej i godziwej, morderstwo uważał za zarobek, cudze życie miał sobie za coś, co jest własnością pierwszego lepszego zbójcy... Z opowiadania jego przebijała szczerość zbrodniarza, po sunięta do szczególnej naiwności, przebijał brak najzupełniejszy wszelkiego moralnego poczucia; a przecież ta dzika, potworna natura błysnęła szlachetniejszym jakimś instynktem, i umiała zdobyć się na uczucie wdzięczności...

Po takiej chwili milczącego zdumienia Fogelwander zawołał żywo:

— Dziękuję ci Trokimie, dziękuję. Uczyniłeś pięknie, przestrzegając mnie o niebezpieczeństwie, ale nie kuś mnie i nie próbuj. Byłeś wdzięczny, nie zmuszajże mnie, abym ja był niewdzięcznym. Uchodź ztąd zaraz, znikaj; niechaj tak będzie, jakbym cię nie widział, nie słyszał! Opuść mnie natychmiast! Gdy stopa twoja chwilkę jeszcze będzie na tym progu, kto wie, czy ją opuści! Za kilka chwil, zaraz może, przyjdą do mnie żołnierze; a wtedy, wierz mi, natychmiast uwięzić cię każę...

Trokim stał obojętnie, mimo tych słów oficera, wyrzeczonych z bardzo stanowczym naciskiem.

— Oho, jeszcze nie wszystko, jasny panie — ozwał się znowu — a co ze skarbem będzie? Ja bym był i tak was wyszukał; ja sprawiedliwy człowiek. Com powiedział we Lwowie, tom powiedział, ja słówka z tego nie zmienię. Skarb Panu Bogu, mnie i wam. Bogu na sławę, mnie na odpoczynek w starości, wam na uciechę, bo wy młodzi, jeno wam hulać po Bożym świecie. I to jest główna sprawa, i dla tego tu także przyszedłem. Wy może myśleli, Trokim zdrajca, Trokim uciekł, słowa nie dotrzymał... A jak ja nie miał uciekać, kiedy można było? Była bitka, przyszły Konfederaty, daj im Boże zdrowie, w sam czas przyszły — wy mogli dostać kulą w głowę, ot i po was... A ze mną co wtedy? Monachy wasze byliby mnie wydali znowu do lochów; i bajka nudna jak długa, a co dopiero bieda i niewola w lochach... Ot, i dla czego ja uciekł. Ale ja byłbym was znalazł koniecznie. Pod zielimy się rzetelnie i sprawiedliwie...

W tej chwili dało się słyszeć silne pukanie do drzwi, a po pod szyby przemknęły się kapelusze dragońskie.

— Uchodź! — zawołał Fogelwander — inaczej nie wyjdziesz ztąd nigdy! Gdy mnie tu żołnierze moi zobaczą razem z tobą, będę cię musiał aresztować. Czy myślisz, że oni cię nie poznają?

Fogelwander otworzył drzwi do drugiego pokoju i rzekł dalej:

— Idź tędy, otwórz okno i wyskocz. Nie chcę, abyś się z nimi spotkał!

Watażka usłuchał oficera, ale szedł wahając się, krokiem powolnym.

— Jaki wy dziwny pan, jaki dziwny!... — mówił z niezadowoleniem do oficera. — Rozmyślcie się jeno dobrze, hej! rozmyślcie się dobrze! Mnie bez was trudno dać sobie radę ze skarbami, wy bezemnie nie zobaczycie go nigdy. I dla chwały Boskiej nic nie będzie... To i jak to może być?... Nie, nie, nie... Już ja tu znowu przyjdę, koniecznie przyjdę... A jak wy chcecie, to przyjdźcie do janczyniecki ej karczmy do mnie, pytajcie stróża, on mnie wywoła Ale już ja u was będę, koniecznie będę...

Fogelwander wybiegł do sieni, aby otworzyć pukającym żołnierzom, a było to podoficerowie z jego chorągwi, którym stawić się był kazał po ordynansy. Trokim chwilkę się zatrzymał, podsunął się ku stołowi i coś z pod swej kurty kozackiej wyciągał.

Był to jakiś przedmiot zawinięty w grubą, brudną szmatę. Watażka rozwinął go, oglądnął z uśmiechem i zostawił na stole.

Był to przepyszny szczerozłoty puhar, misternie rzeźbiony, otoczony do koła wieńcem szlachetnych kamieni... Puhar ten, któ ry zdawał się być nadzwyczaj wysokiej ceny, wypełniony był po same brzegi iskrzącemi się połyskiem złota piastrami...

— Może jeszcze nie wierzy... — mruknął Trokim, wychodząc do drugiego pokoju — ot ma na pokazanie, niewierna dusza...

I otworzywszy okno wyskoczył z pokoju do ogrodu wraz z swym wiernym psem Bimbaszą.

Opuściwszy Kamieniec watażka wracał do Janczynieckiej karczmy. Przez drogę myślał nad czemś ponuro, a od czasu do czasu mruczał coś sam do siebie.

— Ot i widzisz go — mówił spluwając — jaki dziwny i głupi, dalibóg głupi!... Złota nie chce, szczerego złota niechce, kamieni drogich, jasnych jak gwiazdy na niebie, pereł srebrzystych, korali czerwonych... Ot niechce, i koniec. Rób co chcesz, kiedy niechce... Głupi! Czy on hardy taki, czy on się boi, czy niewierny? Król by wziął, hetman by wziął... sam sułtan by wziął, choć cały w złocie siedzi, jak w plewie — a on nie!... Pek mu!...

I Trokim splunął z wielkiem zgorszeniem, a Bimbaszę, który mu wcisnął się między nogi, kopnął z taką furyą, że pies zaskowyczał z bolu..

— Ot, co mówić długo i głowę sobie łamać — mruczał dalej hajdamak — weźmie on, chybaby z rozumu zeszedł... Jak mówiłem, tak i będzie... Pójdę do pieczary, i skarb podzielę, sprawiedliwie podzielę, na trzy kupy... To Bogu... to mnie, to jemu... Tak będę dzielił i dzielił, aż rzetelnie podzielę... Potem jedną kupę wezmę, i do Wereżanki zaniosę, na monaster. Potem drugą wezmę i zaniosę mu do domu; jak nie weźmie, w nocy na progu położę, przez okno wysypię... Trzecia kupa dla mnie. Ot i po mojemu będzie!

Domawiając tych słów, znalazł się Trokim kampańczyk pod karczmą janczyniecką. Nie wstąpił jednak do niej; skręcił na lewo w pole i szedł ku jarom.

— Dziś zacznę dzielić; prędzej skończę... To Tobie Boże, to tobie oficerze, to tobie hajdamaku... Aby krzywdy nie było!..

I jakby myśl ta przejęła go prawdziwem zadowoleniem, Trokim zaśmiał się, krymkę na bok zasadził, i Bimbaszę pieszczotliwie po kudłach poklepał...

Kiedy Trokim mijał karczmę, nie spostrzegł pewnie, jak przez zamglone szkło okienka wyglądała głowa jakaś ruda, jak z niej błyszczały oczy chytre i okrutne,

strzygnięciu pytania, czy jestto zarazem i prawnym krokiem. Wszakżeż prawnym obowiązkiem państwa jest ochrona praw każdego obywatela. Bezpieczeństwo osób i mienia jest celem ostatecznym, dla którego ludzie żyją w państwowej społeczności. Jeżeli zaś zapisy osób zmarłych nie będą już uznawanemi za święte, to żadna własność nie będzie bezpieczną Jeżeli tą ustawą klasztory wstrząśnięte zostaną w swych najgłębszych podstawach i jeżeli przez to ich istnienie narażone będzie na niebezpieczeństwo, to jestem przekonany, że późniejsze spokojniej i przedmiotowo myślące a przytem wolniejsze pokolenie zapragnie znowu takich zakładów według zasady: „Stare prawo niemoże nigdy być bezprawiem“ (*brawo na prawicy.*)

Dep. Fuchs: Państwo ma nietylko prawo wpływać na uregulowanie klasztornych stowarzyszeń, lecz także obowiązkiem jego jest korzystanie z tego prawa Zgadzam się zupełnie z poprzednim mowcą, że klasztory średniowieczne ocaliły wśród burzliwej wędrówki narodów umiejętności i arcydzieła klasycznej starożytności. Ale dzisiaj umiejętność nie potrzebuje już chronić się w klasztorach, znalazła ona wszędzie otwarte ogniska, stała się wspólnem dobrem wszystkich narodów, i nie może już mieszkać w ciemnych murach klasztornych (*brawo na lewicy.*) Opieka nad ubogimi i pielęgnowanie chorych, niegdyś główne zadanie klasztorów, znalazły rękojmię w humanitarnym kierunku naszych czasów i są praktycznie wykonywane, a uprawa ziemi już dawno przestała być zatrudnieniem klasztorów. Samo kontemplacyjne życie w klasztorach, zostaje w jaskrawej sprzeczności z duchem czasu (*brawo na lewicy.*) Tłumienie głosu natury, zdanie, że człowiek nieżonaty milszy jest Bogu — potępiono już dawno jako chorobliwe zboczenia ducha ludzkiego. Gdzież zatem jest zasada, któraby uprawniała dzisiaj do zakładania nowych klasztorów? Czyż w Austryi panuje taki brak klasztornych stowarzyszeń? W Przedlitawii istnieje obecnie 25 męzkich a 27 żeńskich zakonów, które obejmują 463 męzkich a 290 żeńskich klasztorów. W r. 1851 było tylko 417 męzkich i 152 żeńskich klasztorów z 6379 zakonnikami i 4316 zakonnicami. Obecnie mamy 7290 zakonników i 6001 zakonnic. Szczególnie wzrosła liczba Jezuitów. W r. 1861 istniały tylko trzy klasztory z 16 członkami a w r. 1871 już 37 klasztorów z 327 członkami. Nadto wielu Jezuitów przybywa do Austryi z Niemiec i Włoch. Spokrewnieni z Jezuitami Ligurianie nie posiadali w r. 1851 żadnego klasztoru a obecnie mają już 11 klasztorów z 205 członkami. Benedyktynów mamy 1003 zamieszkujących 21 wspaniałych opactw, które należą do najzamożniejszych w Austryi właścicieli większych posiadłości. Najwięcej klasztorów i zakonników posiada stosunkowo Tyrol, gdzie już na 367 mieszkańców przypada jeden zakonnik albo jedna zakonnica. Najmniej klasztorów znajduje się na szyzmatyckiej, heretyckiej Bukowinie, gdzie dopiero na 10. 239 mieszkańców przypada jeden zakonnik. Z tych liczb pokazuje się, że w Przedlitawii nie braknie klasztornych towarzystw. Jeżeli zważymy, że od r. 1851 liczba tych towarzystw znacznie się wzmogła, to wypada sobie życzyć, ażeby ustawą zostało utrudnione, jeżeli już nie całkiem wzbronione zakładanie nowych klasztornych stowarzyszeń, dalej ażeby ustawą zniesiono i z Austryi wykluczono stowarzyszenia klasztorne dla państwa niebezpieczne. Komisya wyznaniowa byłaby sobie ułatwiła zadanie przedkładając następujący projekt ustawy:

§. 1. Do żadnego z istniejących klasztornych stowarzyszeń nie będą przyjmowani nowi członkowie (*brawo na lewicy*) a majątek ich ma być użyty na cele wyznaniowe odpowiadające celom zakonów.

§. 2. Zakładanie nowych klasztorów jest zabronione.

§. 3. Wykonanie tej ustawy itd.

Widząc jednakże w przedłożonej ustawie postęp niezaprzeczony będę za nią głosować. (*brawo na lewicy*)

Dep. Rainer widzi w ustawie krzywdę dla kościoła. Ustawa sprzeciwia się w ogóle zasadom wolności. Oszust, sknera, uczony, filozof zatrzymuje wolność, dlaczegoż zatem ma być odjętą wolność kierunkowi, który ma na celu tylko abnegację i miłosierdzie? (*brawo na prawicy*). Wobec tego, co klasztory zdziałały, ograniczenie ich swobody byłoby niewdzięcznością.

Dep. Fux odpiera wywody poprzedniego mowcy, wita ustawę jako objaw postępu, gdyż wskazuje drogę, na której klasztory jako wolne stowarzyszenia rozwijać się mogą. Mowa ta, której dla braku miejsca nie możemy streścić obszernie, wywoływała żywe oklaski w Izbie i na galerjach

Dep. Oelz przemawiając przeciw ustawie nazywa ją wraz z poprzedniemi: „szmatami wyznaniowemi“, w skutek czego upomina go prezydent.

Dep. Hoffer polemizuje głównie z dep. Rainerem i Oelzem

Izba uchwala zamknięcie rozprawy i wybór mowców generalnych.

Dep. Krzeczunowicz: (jako mowca generalny) *Polizei! Polizei!* i jeszcze raz *Polizei!* — tak wołają w imieniu wolności. (*Brawo! brawo! i wielka wesołość na lewicy.*) Gdybym chciał scharakteryzować wszystkie mowy za ustawami wyznaniowemi, to nie mógłbym tego uczynić inaczej, jak słowami pewnego dostojnego mowcy izby panów (księcia Antoniego Auersperga), który rzekł, że jeźli kościół przy pomocy policyi dostał się był na swe dawniejsze uprzywilejowane stanowisko, to i pod eskortą policyjną opuścić je teraz musi. Projekt ustawy zawiera przepisy, które sprzeciwiają się zasadom wolności i nie dadzą się pogodzić z ustawami zasadniczemi. Zastosowanie i wykład elastycznego §. 5 pozostawiają się zupełnie administracyi państwowej. Przepisy o wstępowaniu cudzoziemców do krajowych klasztorów nie dadzą się pojednać z wolnością osobistą. Według projektu rządowego klasztor, którego członek powtórnie dopuścił się zbrodni, może być zniesiony. Wydział nie wymaga nawet wyroku sądowego pod tym względem. Zakaz nabywania ruchomego majątku jest niesprawiedliwy i sprzeciwia się wprost ustawom zasadniczym. Co się tyczy wizytacyj klasztorów, to mniemam, że nie można czegoś podobnego stanowić, nie zmieniwszy przedtem ustaw zasadniczych. Klasztorom przypisują daleko większą siłę, niżli one ją mają. Niebezpieczniejszą daleko jest siła policyi — a wyznaniowe ustawy i ustawa niniejsza potęgują właśnie system policyjny. Z ustawy tej wieje tchnienie policyjne, i dla tego przeciw niej głosować będę.

Dep. Held: (jako mowca generalny) chce położyć tylko nacisk na konieczność, która zniewoliła rząd do wniesienia tej ustawy. Rząd właśnie chce tym sposobem przeprowadzić ustawy zasadnicze i w tym kierunku. Klasztory zajmują dotąd w obec tych ustaw stanowisko zamkniętych korporacyj z nadzwyczajnemi prawami i z przeważnym wpływem na lud. Rząd nie może się zrzec prawa nadzoru nad takiemi towarzystwami, a zastosowanie powszechnej ustawy do nich nie jest środkiem, ani poniżającym, ani upokarzającym ani przymusowym, ani w końcu policyjnym.

Mowca nie widzi w ustawie dążenia do usunięcia klasztorów; rząd musi jednak zapewnić sobie prawo wystąpienia przeciw stowarzyszeniom, które swych przywilejów nadużywają ku szkodzie państwa. Nie jestem prawnikiem, ale mniemam, że naturalne prawo jest po stronie rządu. Państwo ma prawo i obowiązek znoszenia przywilejów przeciwnych dobru powszechnemu. To, co niektórzy uważają za prawo historyczne, jest pod nie jednym względem historycznem bezprawiem, jest gwałtem, zadawanym ludzkości przez całe wieki

Po przemówieniu sprawozdawcy Izba uchwala przystąpić do rozprawy szczegółowej, za czem głosowali z galicyjskich deputowanych dr. Kabat, Gniewosz i Mendelsburg

---

Wynik wyborów do Rad powiatowych.

I
Z grupy gmin wiejskich.

Kolbuszowa.

1. Zdzisław hr. Tyszkiewicz, właściciel dóbr.
2. Wojciech Matuła, gospodarz z Turzy.
3. Ignacy Ozimek, wójt z Nowej wsi.
4. Wincenty Ganczarczyk, gosp. z Ostrów baranowskich
5. Leopold Stelmach, gosp. z Kosów.
6. Adam Straub, wójt z Lipnicy.
7. Walenty Fuhrmann, gospodarz z Raniżowa.
8. Jakób Kurdziel, gospod. z Lipnicy.
9. Józef Czubek, wójt z Raniżowa
10. Józef Słonina, gosp. z Górna.
11. Jan Puzio, radny z Woli raniżowskiej.
12. Jan Stróż, wójt z Huty komorowskiej

Wieliczka.

1. Tomasz Siwek, wójt z Płaszowa.
2. Jan Kostuch, włośc. z Pierzchowa.
3. Wojciech Strzeboński, włościanin z Mogilan.
4. Józef Król, włośc. z Przewozu.
5. Jan Dziewoński, wojt z Dziekanowic.
6. Paweł Śmieszkiewicz, organista z Podstolic.
7. Franciszek Chabina, włośc. z Brzegów.
8. Wojciech Waśniowski, wójt z Biskupic.
9. Jan Bała, wójt z Podstolic.
10. Maciej Hyży.
11. Józef Krawczyk, wójt z Przewozu
12. Jakób Kmiecik, włościanin z Janowic.

II.
Z grupy gmin miejskich.

Bohorodczany.

1. Karol Krasucki, pocztmistrz z Bohorodczan.
2. Dr. Włodzimierz Tyralski, lekarz powiatowy.
3 Wojciech Trampler, sędzia powiatowy.
4. Abraham Gautmann, z Sołotwiny
5. Hersz Hules, z Bohorodczan.
6. Wolf Kletter, z Łyśca.
7. Simel Goldenberg, z Bohorodczan..
8 Jakub Wattenberg z Bohorodczan.

Limanowa.

1. Feliks Kohn, lekarz.
2. Eugeniusz Rozwadowski, kupiec.

Wieliczka.

1. Erazm Windakiewicz, kupiec z Wieliczki.
2. Sebald Zamorski, burmistrz ze Skawiny
3. Floryan Nowacki, właściciel realności z Podgórza.
4. Wojciech Żuławiński, burmistrz z Dobczyc.
5. Juliusz Leo, c. k. nadradca górniczy z Wieliczki.
6. Wojciech Wajda, wójt z Gdowa.

III.
Z większych posiadłości.

Bóbrka.

1. Hipolit Czajkowski, właściciel dóbr w Ernsdorfie.
2. Antoni hr. Dembiński, przełoż. obszaru dworskiego w Boryniczach.
3. Roman Wybranowski, dzierżawca z Dzwinogrodu.
4. Karol Bastgen, przełoż. obszaru dworskiego w Romanowie.
5. Teofil Wajdowski, notarj. w Bóbrce
6. Jan Czajkowski, właściciel dóbr w Sarnikach.
7. Michał Barzykowski, właściciel dóbr w Laszkach górnych.
8. Seweryn Henzel, dzierz. w Szołomyi.
9. Franciszek Hirschler, dzierżawca w Horodysławicach.
10. Julian Zwolski, właściciel dóbr w Bryńcach zagórnych.
11. Józef Pieńczykowski, właściciel dóbr w Wybzanówce.

Borszczów.

1. Mieczysław hr. Borkowski, właściciel dóbr Mielnica.
2. Aleksander Nałęcz Kęszycki. właściciel dóbr Dźwinogród.
3. Marcin Nałęcz Kęszycki, właśc. dóbr Dzwiniaczka.
4 Artur hr. Gołuchowski, właściciel dóbr Łosiacza.
5. Konstanty Znamirowski, rządca dóbr Skała.
6. Aleksandar Hordyński, notaryusz w Borszczowie.
7. Kazimierz Rozinkiewicz, właśc. części Piłatkowiec
8. Julian Starzyński, właśc. dóbr Turylcze.
9. Michał Niemczewski, właśc. realności w Borszczowie.
10. Władysław Fabrycyusz, właściciel części dóbr Gusztyn.
11. Eugeniusz hr. Koziebrodzki, właściciel dóbr Wołkowce.

Brzesko.

1. Dobrzyński Tytus, właściciel dóbr Jurkowie.
2. Tomkiewicz Ksawery, właściciel dóbr w Dzierzaninach.
3 Serwatowski Jan, rządca dóbr w Radłowie.
4. Sulimirski Józef, właściciel dóbr w Słotwinie.
5. Midowicz Adam, właściciel dóbr w Będzieszynie.
6. Judyasz Jędrzej, wójt gm w Borzęcinie
7. Homolacz Edward, właściciel dóbr w Gnojniku.
8. Lebowski Oswald, właściciel dóbr w Woli przemyk.
9. Br. Lewartowski Roman, właściciel dóbr w Dobrocieszu.
10. Niedzielski Antoni, właściciel dóbr w Zaborowie.
11. Jastrzębski Edmund, właściciel dóbr w Dębnie.
12. Fink Adam, właśc. dóbr w Wojakowy.

Bircza.

1. Franciszek Löffler właśc. dóbr z Piątkowy.
2. Dr. Jan Kozłowski właściciel dóbr z Jawornika.
3. Gabryel Załęski, właśc. dóbr z Iskani.
4. Ks. Teofil Dziedzic, rz. kat. proboszcz z Birczy.
5. Innocenty Kowalski, właściciel dóbr z Birczy.
6. Riszard Pieściorowski, właściciel dóbr z Kuźminiec.
7 Dr. Aleksander Bienczewski, lek. pow
8. Mieczysław Kozłowski, właściciel dóbr z Lipia.
9. Józef Jaworski, właśc. dóbr z Malawy.
10. Stanisław Gniewosz, „ „ z Trzciany

Bohorodczany.

1. Jan Souczek, dyr. dóbr z Bohorodczan.
2. Jan Reichard, nadleśniczy „
3. Karol Kalik, poborca podatków.
4. Ks. Piotr Sanojca, przeor klasztoru OO. Dominikanów.
5. Eugeniusz Mazaraki, dzierż. dóbr.
6. Kazimierz Rozwadowski, urzęd. katast.

Brzozów.

1. Bonawentura hr. Bukowski, właśc. dóbr.
2. Teofil Ostaszewski, „ „
3. Stanisław Leszczyński, „ „
4. Alfons Reizenstein, „ „
5. Zdzisław Skrzyński, „ „
6. Jarosław Zaklika, „ „
7. Ks. Feliks Piękoś, łac. proboszcz z Jasionowa.
8. Edward Duniewicz, dzierżawca dóbr biskupich.
9. Tomasz Witkiewicz, not. w Brzozowie.

Buczacz.

1. Edward br. Błażowski, właściciel dóbr Browary
2. Krzysztof br. Błażowski, właśc. dóbr Jazłowiec.
3. Władysław Wolański, właściciel dóbr Rzepiniec.
4. Stanisław Matkowski, właściciel dóbr Jezierzany.
5. Ignacy Cywiński, właśc. dóbr Ossowiec.
6. Stanisław Szawłowski, właściciel dóbr Barysz.
7. Artur Cielecki, właśc. dóbr z Porchowa.
8. Aleksander Borkowski, właśc. dóbr Zaleszczyki małe.
9. Władysław Czajkowski, właśc. dóbr Medwedówce.
10. Ludwik Szawłowski, właśc. Przewłoka.
11. Władysław Bogucki, przełożony obszaru dworskiego Rukomysza.

Cieszanów.

1. Jan br. Brunicki, z Rudy różnieckiej.
2. Piotr br. Brunicki, z Lublinca.
3. Władysław br. Brunicki, z Gorajca.
4. Tytus Zarzycki, z Chotylubia.
5. Tytus Zarzycki (syn) z Chotylubia.
6. Antoni Praschil, notar. z Lubaczowa.
7. Maryan Czajkowski, przełoż. obszaru dwor. z Staregosioła.
8. Ferdynand Kozubowski, pełnomocnik hr. Tarnowskiego z Cewkowa.
9. Ks. Józef Kozik, prob. obrz. łac. z Cieszanowa.

Grybów.

1. Hosch Ferdynand, właśc. Grybowa.
2. Trzecieski Franciszek, właśc. Boguniowic,

---

które utkwiły w postaci hajdamackiej z wyrazem dzikiej, wstrętnej uciechy...

Gdyby nie brudne szybki karczemnego okna, widzielibyśmy, jak po cienkich, sinych ustach tej twarzy bladej i obrzękłej, zaigrał uśmiech jadowity, pełny demonicznej zjadliwości — a po tym uśmiechu poznalibyśmy, że człowiekiem, który z takiem silnem zajęciem przypatrywał się idącemu polem Trokimowi, jest — Szachin, handlarz dusz...

Kampańczyk szedł wesoło przez pole i gwizdał przez zęby, a Bimbasza podzielając dobry humor swego pana, skakał, naszczekiwał radośnie, i uganiał się z pustoty za każdą podlatującą wroną...

Coraz bardziej malała już postać kroczącego szybko watażki, kiedy z karczmy Janczynieckiej wyszło trzech ludzi, i puściło się w tym samym kierunku, w którym znikał hajdamak.

Trokim minął pole i wszedł na brzeg skalistego jaru. Tu stanął i oglądnął się, ale nie widział nikogo, bo trzej ludzie zasłonięci byli rzędem krzaków, co rosły na krańcu pola... Trokim spuścił się do jaru i przepaścistemi ścieżkami szedł dalej krokiem pewnym i szybkim.

Gdyby mu co chwila nie zasłaniały widoku odłamy skał i ściany wąwozów, byłby może na pierwszym lepszym skręcie dostrzegł, jak trzy postacie jakieś pomykały się za nim chyłkiem i przezornie, maskując się zręcznie wśród urwisk skalistego jaru...

Ale Trokim nie oglądał się nawet, myśl jego cała zajęta była powziętym zamiarem, ruszał rękami, jakby już przesypywał dukaty, i mruczał uśmiechając się z głębokiem zadowoleniem:

— Masz Tobie, Panie Boże!... Masz tobie, panie Rotmistrzu!... Masz tobie, Trokimie kampańczyku!... Wszystkim równo; każdemu z czubem; nikomu krzywda!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

3. Reklewski Eustachy, właśc. Kruzlowy wyżnej.
4. Mączyński Maciej, właśc. z Siedlisk.
5. Dr Zaykowski Edward, właściciel Stróż niżnych.
6. Racieski Wincenty, właściciel Kamionki wielkiej.
7. Bzowski Bolesław, przełożony obszaru dworskiego w Zborowicach.
8. Gołębiowski Roman, przełoż. obszaru dworskiego w Posadowy.
9. Ks. Kozłowski Leon, prob. obrz. łac. w Bobowy.
10. Dr. Fierich Tytus, lekarz powiatowy w Nowym Sączu i właściciel Zimnowódki.

Kolbuszów.

1. Karol Janko, dzierżawca dóbr z Siedlanki.
2. Henryk Niewiarowski, dzierż dóbr z Huty komorowskiej.
3. Józef Lityński, notaryusz z Kolbuszowy.
4. Teodor Błotnicki, właściciel dóbr z Dzikowa.
5. Czesław Kozłowiecki, właśc. dóbr z Huty komorowskiej.
6. Kazimierz Hupka, właśc. dóbr z Niwisk.
7. Stanisław Politalski, właśc. dóbr z Przewrotnego.
8. Ks. Franciszek Szajnok, proboszcz z Raniżowa.

Krosno.

1. Stanisław Starowiejski, z Bratkówki.
2 Karol Klobasa, z Zręcina.
3. Czesław Kozubowski, z Sulistrowy.
4. Ks. Henryk Skrzywski, z Ustrobny.
5. Władysław Kraiński, z Miejsca.
6. Tytus Peczyński, z Kobylan.
7. August Stojowski, z Jaszczwi.
8. Adam Trzecieski, z Polanki.
9. August Lewakowski, z Krosna.

Limanowa.

1. January Struszkiewicz, właśc. dóbr z Mszany dolnej.
2. Władysław Walter, właściciel dóbr z Swidnika.
3. Aleksander Dydyński, właściciel dóbr z Słupy.
4. Dr. Kazimierz Żelechowski, adwokat z Limanowy.
5. Ks. Wincenty Kolor, przeor klasztoru OO. Cysterzów z Szczerca.
6. Zygmunt Pruszyński, właściciel dóbr z Skrzydlny.
7. Józef Mars, właśc dóbr z Starejwsi.
8. Anastazy Meizner, właściciel dóbr z Rupniowa.
9. Maxymilian Marszałkowicz, właściciel dóbr z Kamienicy.
10. Antoni Zubrzycki, właściciel dóbr z Kasyny wielkiej.
11. Karol Góra c. k. adjunkt sądu pow. z Limanowy.
12. Ks. Jan Babicz, prob. z Przyszowy

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemcy. Z powodu uchwalenia ustawy „o banicyi sług kościoła“ pisze *Germania*: Każdy biskup, każdy duchowny, obowiązany jest pełnić swój urząd dopóki przemoc mu w tem nie przeszkodzi. Tak więc na podstawie samego dekretu banicyi nie opuści żaden biskup swej dyecezyi ani proboszcz swojej parafii — dopóki władza policyjna nie zaprowadzi go na miejsce jego przeznaczenia. I tam tak długo tylko będzie przebywać, dopóki przemoc go zatrzyma. W tym czasie jednak z miejsca internowania zawiadywać będzie każdy biskup swoją dyecezyą, każdy proboszcz swoją parafią. W śród takich okoliczności będą musiały w krótce nastąpić w większej liczbie wydalenia z państwa. Te także inaczej wykonać się nie dadzą, jak policyjnem odstawieniem do granic państwa. Nawet za granicą będą biskupi i księża ile możności wypełniać swój obowiązek w obec dyecezyi i parafii; w ważnych wypadkach powracać będą ztamtąd do swych owieczek choćby na parę godzin, dopóki znów przez policyę za granicę odstawieni nie zostaną. Niekiedy uda się może księżom przebywać dłuższy czas potajemnie między swymi parafianami. Wszystkim tym ewentualnościom zapobiedz może tylko jak najdalsze oddalenie biskupów i księży, a skutkiem tego będzie, że rząd wezwie państwa ościenne do wydalenia wygnanych ze swego terytorynm. Państwom ościennym zaś nikt za złe wziąść nie może, jeżeli korzystając ze swego prawa wydalenia cudzoziemców, odeszlą deportowanych Niemców napowrót do państwa niemieckiego.“

— Poprawka Meyera do ustawy o banicyi sług kościoła, którą przyjęto jako §. 3. brzmi:

„W rozporządzeniu podane być winny powody. Jeżeli obwiniony sądzi, że nie popełnił zarzuconych mu czynów, przysłuża mu prawo w przeciągu 8 dni po doręczeniu rozporządzenia odwołać się do trybunału dla spraw kościelnych, w krajach gdzie taki trybunał istnieje, w innych zaś do najwyższej instancyi w sprawach karnych. Sąd rozstrzyga, czy apelujący popełnił czyn, przewidziany w §. 1. Jeżeli się okaże, że czynu takiego nie popełnił, w takim razie rozporządzenie rzeczone winno być uchylonem przez władzę, która je wydała. Odwołanie musi być podpisane w formie sądowej, lub notaryalnej. Wstrzymuje ono wykonanie rozporządzenia tylko w takim razie, jeżeli orzeczoną została utrata przynależności do państwa, albo wydalenie z krajów związkowych. W tym wypadku apelującemu aż do wydania sądowego wyroku nakazanym lub zakazanem być może pobyt w pewnej miejscowości.

§. 4. Osoby, które w myśl przepisów tej ustawy pozbawione zostały przynależności w jednem z państw związkowych, tracą tę przynależność także w innych państwach związku i nie mogą uzyskać przynależności jak tylko za przyzwoleniem Rady związkowej

— Poseł Taczanowski podał 24. b. m. do biura parlamentu niemieckiego wniosek następujący:

„Parlament zechce uchwalić: „Wzywa się rząd pruski, aby dawnym polskim prowincyom ze strony państwa pruskiego i jego monarchów na drodze prawodawczej przyznane, a na podstawie międzynarodowych traktatów przynależne prawa pod względem ich narodowości a mianowicie języka, uznał i zniósł przeciwne rozporządzenia.

Francya. Dnia 23. b. m. odbyło się w pałacu ciała prawodawczego uroczyste otwarcie wystawy sztuk pięknych na korzyść mieszkańców Alzacyi i Lotaryngii, którzy w roku ubiegłym za Francyą optowali. Marszałek Mac-Mahon z małżonką przybyli o godzinie pierwszej w poludnie i byli przyjmowani przez hr. Haussonville, prezesa „Towarzystwa opieki nad Alzatczykami“ i przez wielu członków tego stowarzyszenia. Prezes Haussonville miał do marszałka Mac Mahona następującą przemowę:

„Panie marszałku! Przyjmuję Pana skromnie, ponieważ wiem, że lubisz skromne przyjęcie. Kilku tylko słowami chciałbym dać wyraz radości, jaką czuję, widząc Pana na uroczystości otwarcia tej wystawy. Mam zaszczyt wprowadzić Pana na tę przepyszną wystawę, powstałą z tylu zacnych ofiar. Ze wszystkich stron doznajemy jaknajwiększej gotowości. Damy wzięły najczynniejszy udział w urządzeniu niniejszej wystawy. Pani marszałkowa wspierając nasze przedsięwzięcie, wie jak cennem było dla nas poparcie dam. Im to należy się zaszczyt. Mógłbym wymienić wiele osobistości, które nie szczędząc trudów, wpinały się aż na piąte piątra niosąc wsparcie potrzebnym. Ja mam tylko tę zasługę, że sprawę tę w życie wprowadziłem. Najznakomitsze rodziny oddane całą duszą Francyi, nie wahały się powierzyć nam na pewien czas najbogatszych zbiorów a nawet najdroższych swych pamiątek.

Jest to, Panie Marszałku, prawdziwe muzeum, które będę miał zaszczyt okazać Panu; pozwól jednak, że przedewszystkiem podziękuję w pańskiej obecności osobom, które dzieła tego dokonały i sprawiły, że mam zaszczyt przyjąć Pana dziś na tem miejscu Nie mogę Panu przedstawić i nazwać wszystkich osób mego otoczenia, pozwól więc przedstawić sobie tylko panów Maunbergera podskarbiego wystawy i wiceprezydenta wystawy, Rumplera, kupca i członka wydziału, br. Taylora, prezydenta stowarz. artystów“.

Marszałek Mac-Mahon podziękował kilku słowy i wyraził przekonanie, że dzieło tak dobrze urządzone, będzie miało piękne powodzenie.

Nastąpił pochód przez salę wystawy; muzyka wojskowa gwardyi paryzkiej grała podczas tego marsze wojenne i znaną alzacko-lotaryńską pieśń żałobną. O godz. $2^1/_2$ po południu opuścił małszarek pałac ciała prawodawczego, przed którym zgromadzone były wielkie tłumy publiczności.

— Komissya nieustająca Zgromadzenia narodowego odbyła dnia 23. b. m. trzecie z rzędu swe posiedzenie. Przewodniczył wice-prezydent Zgromadzenia narodowego Benoist d'Azy. Deputowany Mahy wniósł następujące interpelacye: 1) do ministra spraw wewnętrznych w sprawie rady departamentowej Marsylii; 2) do ministra marynarki w sprawie rozbicia kilku okrętów; 3) do ministra spraw zagranicznych w sprawie kanału Suezkiego. Ostatnia interpelacya nie mogla być przedmiotem rozpraw, gdyż ks. Decares wyjechawszy do Bordeaux, nie mógł być dość wcześnie o wniesieniu tej interpelacyi zawiadomionym. Na posiedzenie komissyi przybyli ze strony rządu ks Broglie, minister spraw wewnętrznych; Baragnon, sekretarz tegoż ministerstwa; Depeyre, minister sprawiedliwości i Dompierre d' Hornoy.

Pierwszy zabrał głos deputowany lewicy Lucet a to w sprawie pierwszej interpelacyi. Dowodził on, że komisyę nieustającą, jako taką, może obchodzić tylko kwestya, czy prezydentowi rady jeneralnej departamentu Bouches du Rhone przysłuża prawo wykonywania policyi w sali obrad. Mowca mniema, że prezydent ma to prawo pomimo, że prefekt zaprzeczył mu go. Po deputowanym tym zabrał głos minister ks. Broglie. Utrzymuje on, że prezydentowi rady przysłuża tylko prawo żądania od prefekta ajentów policyjnych, których tenże w celu utrzymania porządku wydelegować za dobre uzna, że jednakże ajenci ci mają słuchać jedynie rozkazów swego prefekta. Sprawa zresztą, którą obecnie poruszono, jest tylko epizodem owej nieustannej walki, jaką prezydent tej rady z rządem prowadzi. Spór istniał już wtedy, gdy prefektem Marsylii był jeszcze Kératry, który ustąpił gdy Thiers wzbraniał się rozwiązać radę. Następca Kératry'ego nie był szczęśliwszym. Prezydent otwierał każdym razem posiedzenia mową pełną namiętności. Rada stanu potępiała zawsze mowy prezydenta Labadie'go, który ją też ciągle lżył i obrażał. Ponieważ zaś prefekt oświadczył, że gotów jest uczynić zadość życzeniu prezydenta rady, przeto nie powinien był zawieszać posiedzeń rady.

Deputowany Tailhand brał w obronę prefekta Tracy, Amat zaś Labadie'go, poczem zabrał głos sekretarz stanu Baragnon oświadczając iż Labadie dniem przed otwarciem sesyi wezwał ajentów policyjnych udzielając im rozkazów, przezco naruszył prawo, przysługujące wyłącznie prefektowi. Deputowany Ernest Picard, zapytywał, czy to prawda, że potajemnie sprowadzono do sali rozpraw mnóstwo osób, którym polecono urządzić demonstracyę na rzecz przywrócenia monarchii. Prezydent komisyi odpowiedział na to, że podobne interpelacye, mogące dać powód do burzliwych rozpraw, nie należą wcale do komisyi nieustającej i wnosi zamknięcie dyskusyi. Deputowany Mahy protestował bardzo energicznie przeciw tym wywodom i wnioskom prezydenta, co jednakże nie przeszkodziło, że komisya, całą tę sprawę za załatwioną uznała. Na drugą z rzędu interpelacyę odpowiedział minister marynarki, że w sprawie okrętu „Europe“ jest tylko kapitan okrętu odpowiedzialnym. Rząd i regulaminy nie mogą przeszkodzić nieszczęsnym wypadkom; śledztwo w tej sprawie zostało już wytoczone, przed ukończeniem śledztwa nie może minister żadnych dalszych kroków zarządzić. Na tem skończyło się posiedzenie, przyszłe odbędzie się dopiero 7. maja.

Hiszpania. „Jeżeli waleczność polega na trąbieniu, to armia hiszpańska jest pierwszą w świecie“ — mówi korespondent *Gaz. Kol.* z Santanderu. „Trąbią tutaj cały dzień Boży, od świtu do nocy, lecz wojska mało na to zwracają uwagi. Wszystko odbywa się bardzo powoli, a nieustanny ten hałas i wrzawa przypominają mimowoli starą rzymską przypowieść: *flavit Deus et dissipati sunt.* Gdyby to Karlistów hałasem wypłoszyć można z ich gniazd na skałach, w których obecnie po trzykroć obwarowali się i umocnili!

Pod Bilbao przygotowują się widocznie ważne rzeczy, skoncentrowano tam bowiem wojska ze wszystkich części kraju. Prawda, że o liczbie i dzielności tych wojsk wiele dałoby się mówić... Żołnierze wszyscy mają uniformy, wyglądają jednak dość niepokaźnie i są po części wcale licho uzbrojone. Że rozpoczęcie akcyi jest już niedalekiem, wskazują między innemi środki ostrożności przeciw korespondentom dzienników, których teraz niedopuszczają do stanowisk wojsk. Zdaje się jednak, że operacye nie rozpoczną się przed 25. b. m.

Karliści rozpoczęli na nowo bombardowanie Bilbao. Z Bayonne telegrafują do *Pall Mall Gazette*, że oprócz armij zostających pod dowództwem Serrany i Conchy, utworzoną będzie dywizya w pobliżu Mirandy, która samej kawaleryi liczyć ma 2000 ludzi. W armii Serrana panują choroby, mianowicie dyssenterya. Karliści zaopatrzeni są obficie w świeże mięso, wino i sygara i z otuchą spoglądają w przyszłość.“

— Z Madrytu piszą pod dniem 21. b. m. Ostrzeliwanie zachodnich pozycyj Abanto rozpoczęło się już na dobre; jenerał Concha ma od strony południowo zachodniej uskutecznić ruch flankowy, flota zaś poprzejego działania od strony północno-wschodniej. Wedle zapewnień korespondentów pism angielskich ma armia republikańska podostatkiem wina, kawy, cukru i mięsa.

— Ze źródła Karlistowskiego donoszą: Jenerał Ceballos, królewski głównodowodzący prowincyą Guipuzcoa, oświadcza w rozkazie z 16. b. m., że Carlos VII. polecił mu ochraniać handel i przemysł; dla tego zaprowadza od 20. b. m. w wszystkich zajmowanych przez nieprzyjaciela punktach (jak w San Sebastian, Renteria, Fuenterrabio, Irun) najsurowszą blokadę. Towary i bydło będą skonfiskowane, a każdy zbliżający się do rzeczonych miejscowości lub chcący je opuścić zostanie rozstrzelanym. Przyczyną tak surowego postanowienia ma być ta okoliczność, że władze w San Sebastian nie pozwalają wysyłać surowych materyałów do fabryk znajdujących się w tejże prowincyi, i nie chcą przyjmować wyrobów tych fabryk. Ceballos dodaje, że hańbą byłoby, gdyby prowincya, która w $^9/_{10}$ jest na wskróś Karlistowską, pozwoliła teroryzować się mniejszości republikańskiej

— W Anglii wzmaga się obecnie interes dla spraw hiszpańskich. John Bull, jak wiadomo, nie zwykł zapalać się entuzyazmem dla obcych narodów, a jeżeli troszczy się dziś o los Hiszpanii, to ma w tem własny cel praktyczny. Na obszarze zajmowanym na północy przez obie armie znajdują się bardzo bogate kopalnie, własność towarzystw angielskich. W Murieta, Pucheta, Abanto i innych do koła wsiach mieszkają robotnicy. Wśród szczęku oręża ustał oczywiście wszelki ruch górniczy, skutkiem czego kompanie narażone zostały na ogromne straty. Rząd angielski miał przeto poczynić w Madrycie przedstawienia i oświadczyć, że jeźliby w przeciągu miesiąca nie dano odsieczy miastu Bilbao i nie otwarto rzeki Nervion dla żeglugi, uzna Karlistów za stronę wojującą.

KRONIKA.

(λ) **Nadzwyczajna kadencya sądów przysięgłych** w lwowskim sądzie kryminalnym nastąpi w skutek zezwolenia Prezydjum wyższego c k. sądu krajowego w ciągu czerwca r. b.

— **Tutejsze kółko towarzyskie** *Frohsinn* urządziło w ostatnich dniach przedstawienie amatorskie, z którego czysty dochód w kwocie 300 złr przeznaczyło na wybudowanie szkoły ewangelickiej. Piękny ten czyn nie pierwszym jest dowodem gotowości wspomnianego Towarzystwa w przykładaniu się do celów humanitarnych.

(λ) **Nowe budowle.** Obszerny plac pomiędzy ulicą szpitalną a ul Berka na Krakowskiem we Lwowie, nabył od Banku krajowego p. Brykczyński z Rossyi i zamierza — po przecięciu ulicy nowej z ulicy szpitalnej prostopadle na ulicę Berka — po części tam zabudować ten plac, po części rozsprzedać pojedyncze parcele. Przed kilkoma dniami rozpoczął p B. frontem do ulicy szpitalnej budowę trzech jednopiętrowych kamienic. Te budowle przyczynią się niemało do upiększenia tej, dość zaniedbanej części miasta. Ulica Słowackiego a względnie ogród miejski i ulica Majerowska ozdobione zostaną piękną, dwupiętrową kamienicą, której budowę rozpocznie Włodzimierz hr. Borkowski d. 28. b. m na części ogrodu miejskiego zakupionej przezeń przed dwoma laty od miasta. W środku tego placu, po części już skopanego stanie dwupietrowa kamienica hr. Borkowskiego a po jednej i drugiej stronie tejże dwie dwupiętrowe kamienice p. E. Galla, budowniczego, który wykona także budowę kamienicy hr. B.

(λ) **Miejskie muzeum przemysłowe.** We Lwowie w obszernej sali i przyległych pokojach strzelnicy miejskiej, przy placu Franciszkańskim, rozpoczęło się już ustawianie przedmiotów tego muzeum, bądź to zakupionych, bądź też ofiarowanych przez obywateli popierających czynem i słowem tę instytucyę. W niedzielę d. 26. b. m. zwiedziliśmy to muzeum. Zastaliśmy tam dopiero jeden pokoik uporządkowany. Mieści on w sobie piękne wyroby z słomy, trzciny, łyka, drzewa; piękne okazy drzewa, dar J. W. Włodz. hr. Dzieduszyckiego; dalej poprawne narzędzia ogrodnicze, jak: rydle, łopaty itd. piękne i nader poprawne wyroby kobiałek i koszów. W głównej sali, naprzeciw głównego wchodu, zwraca na siebie uwagę wielka szafa oszklona mieszcząca w sobie bardzo piękne okazy wyrobów ślusarskich, bryły żelaza, stali; nad tą szafą i obok niej jest mnóstwo okazów drutów żelaznych, wzory prześlicznych lin drucianych z Przybram a nadto dwa olbrzymie, pod sufit sięgające słupy wyobrażające sposób walcowania drutów. Z zajęciem oglądać można misternej roboty, żelazną kuchnię angielską, J. A. Lehmana, a obok niej piecek na ogrzewanie żelazek do prasowania W głównej sali jest umieszczoną także okazała szafa na książki p. Jana Smutnego, stolarza we Lwowie, która w r. z. była na powszechnej wystawie wiedeńskiej. W gustownych szafkach pod ścianami ustawionemi, oglądać można piękne wyroby powroźnicze, wyroby z gliny, dalej wyroby fajansowe, porcelanowe i szklanne. Wystawa tych ostatnich wyrobów jest już obecnie obfitą, i urozmaiconą. Najbardziej zajmującą jest wystawa odcisków galwanoplastycznych p Rosenbuscha, profesora przy wyż. szkole realnej we Lwowie. Na środku głównej sali jest umieszczony stół, sporządzony przez Juliusza Puntscherta w Wiedniu w roku 1847 a wyszczególniony na 2 wystawach po-

wszechnych. P. Feliks Piątkowski ze Lwowa umieścił model pokrywania dachów materjałem ogniotrwałym według francuzkiego systemu listwowego. W mniejszej sali frontowej pomieszczone są modele wyrobów kaflowych, modele parkietów sporządzonych w pracowni p. Sanciewicza a w ramach na ścianie prześliczne wyroby z napisem: „*K. k. Hofposamentierwaaren-Manufactur, C. Drachsler, Wien*“. W szafkach oszklonych na środku małej sali jest urozmaicona wystawa towarów norymbergskich. Jak to już wspomnieliśmy, dopiero jeden pokoik jest uporządkowany; sala główna dopiero częściowo: przedmioty znajdujące się w tej sali nie są jeszcze systematycznie ugrupowane. W jednym z przedpokojów wykończono właśnie szafy na pomieszczenie przedmiotów ofiarowanych muzeum przez Włodz. hr. Dzieduszyckiego Najdalej za tydzień, muzeum to będzie prawdopodobnie uporządkowane i oddane do użytku publicznego.

* **Zgubione kosztowności.** Nesze Blaustein, żona dzierżawcy Hrynowa jadąc przed wczoraj z rana na dworzec kolei brodzkiej zgubiła z torebki małe drewniane pudełko, w którem się znajdowały: jeden sznurek prawdziwych pereł w cenie 240 złr., para kolczyków brylantowych cenionych na 220 złr., jedna broszka złota, trzy pierścienie złote z dyamentami, i jeden pierścień gładki z perłą w łącznej wartości 80 złr.

* **Zbieg wojskowy.** Piotr Pilipczuk, szeregowiec pułku piechoty ks. Holsztyńskiego, zbiegł przedwczoraj z koszar w kompletnem wojskowem ubraniu. Liczy lat 23, jest wzrostu średniego i śniadej cery. Zbiegły był już za dezercyę karany.

* **Kradzież zegarka.** Pani Bronisławie Myszkowskiej, nauczycielce muzyki, skradziono dnia 25. b. m. około godziny 2 z południa z pomieszkania niezamkniętego pod l. 1. przy ulicy Gliniańskiej złoty zegarek damski z czarną emalią wartości 60 złr.

* **Zgubiono** wczoraj około godziny 3. z południa na placu krakowskim 170 złr. w banknotach, mianowicie 2 sztuki po 50 złr., a reszta po 5 złr.

— **Członkowie Towarzystwa Tatrzańskiego** zaproszeni są ze strony florenckiego klubu alpejskiego na kongres botaniczny we Florencyi, który otwarty będzie 11 maja a potrwa do 25. t. m. a to przez pośrednictwo p. Wincentego Arnese z Uścikowa w Wielkopolsce, który odnośny list prezesa wspomnionego klubu, p. H. Budden, ogłasza właśnie w *Dzien. Pozn.* Do użytku takich gości klub florencki oddaje swe czytelnie i salony w hotelu Ferroni.

— **Akademia umiejętności w Krakowie** odbędzie posiedzenie publiczne dn. 4. maja o g. 12. w południe Program posiedzenia: Zagajenie przez wice-protektora Akademii hr. Alfreda Potockiego; przemowa prezesa Akademii profesora dr. J. Majera; zdanie sprawy z naukowego ruchu Akademii w r. 1873 przez jeneralnego jej sekretarza prof. dr. J. Szujskiego; odczyt prof. dra A Małeckiego, czyn członka Akad. „Karta z dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego.“ Po bilety wstępu na to posiedzenie zgłaszać się można do kancelaryi Akademii od wtorku, 28. b. m. do piątku, 1. maja, włącznie od 11. do 1. godz.

— **Osobliwszy zabytek starożytny** znaleziono jak donosi *Gaz. Tor.* w okolicy Pucka a więc niedaleko wybrzeża Bałtyku Jest to kamień wapienny wielkości pięści, który na szerszej płaszczyznie nosi w kształcie nieregularnego koła napis z czarnych liter, z których kilka odczytano i uznano za łacińskie. Najwięcej wszakże zasługuje na uwagę że ten sam napis, w nieco mniejszych tylko rozmiarach, powtórzył się, gdy rozłupano kamień równolegle do owej płaszczyzny Przypuszczać można przeto, że napis ten w kształcie ostrokręgu zrobiony jest na wskróś przez cały kamień. Oddano ten zabytek badaczowi starożytności w Gdańsku, dr. Beilowi, który ma zdać sprawę z wyniku swych badań

*** **Pożary.** W Łanowicach, w starostwie Samborskiem, d. 18. b. m. pożar, który wybuchł u gospodarza Walentego Juszczyszyna, obrócił w perzynę 11 zagród włościańskich. Szkoda ogólna wynosi 4.000 złr., lecz z p gorzałych zagród dziesięć było asekurowanych. Zachodzą poszlaki, że ogień był podłożony zbrodniczą ręką.

Dnia 23. b. m. zaś, wybuchł pożar w stajni gospodarza Józefa Karasia w Wierzawicach, w starostwie Łańcuckiem, a rozszerzywszy się na sąsiednie budynki, pochłonął 34 gospodarstw włościańskich. W płomieniach zginęły też trzy konie i krowa. Wysokość szkody jakoteż przyczyna pożaru dotychczas niewiadoma.

*** **Nieszczęsne wypadki.** Jakim Kondryc, 18-letni syn włościanina z Kobak, w starostwie Kossowskiem, dnia 30 marca przechodząc kładką przez potoczek wiodącą, spadł z tejże i utonął.

W Budziszu zaś, w starostwie Ropczyckiem utopiła się dnia 22. b. m. w stawku trzyletnia córka gospodarza miejscowego Zofia Chmielów. Zarządzono śledztwo celem dojścia, na kim cięży wina zaniedbania należytego nad tem dzieckiem nadzoru

*** **Za wszystkie czasy** postanowił raz sobie użyć co się zowie włościanin Mikołaj **Denkowicz z Zadzielska, w starostwie Turczań**skiem. Zaciągnąwszy dnia 18. b. m. w turczańskiej filii banku włościańskiego pożyczkę w kwocie 100 złr. z powrotem do domu wstąpił „po drodze“ do karczmy zadzielskiej i pił tam tak długo, dopóki nie padł martwy na ziemię. Dochodzenie wykazało, że Denkowicz był nałogowym pijakiem, oraz sprawdziło, że nagła jego śmierć spowodowaną została skutkiem nadmiernego użycia gorących napojów.

— **Dwóch głośnych rozbójników węgierskich**, braci Bodnarów, udało się nareszcie przychwycić pandurom w lasach Sarospatackich W chwili zaskoczenia ich przez liczny zastęp pandurów i włościan porwali się zbójcy do broni, jednego z pandurów śmiertelnie ranili a kilku lżej, w końcu jednak ulegli przeważnym siłom: jeden zginął trafiony w serce, drugi ranny odstawiony został do sądu Na Bodnarach cięży oprócz mnóstwa rozbojów także kilka morderstw.

— **Most linwowy,** dla celów wojskowych próbowano d. 12. b. m. w parku Malmaison, pod kierownictwem jenerała Princeteau. Rozpięto go w przeciągu ośmiu godzin. Okazał się też trwałym nad wszelkie spodziewanie, gdyż po przejeździe działa 12-funtowego z uprzężą i jaszczykiem oraz przejściu przezeń w pochodzie szturmowym kolumny ze 100 żołnierzy złożonej, nie dostrzeżono ani śladu poddania się linew Most ten mierzy 40 metrów, a składające go linwy, tak są grube, jak zwykłe linwy okrętowe.

— **Wnuk sławnego Baccarelliego,** nadwornego malarza króla Stanisława Augusta, którego zwano księciem polskich malarzy, pan Józef Baccarelli, zmarł w tych dniach w dobrach swoich Bitkowice w powiecie płockim, licząc lat 90. Zmarły znany był z cnót obywatelskich. W spuściznie po nim pozostał także zbiór obrazów i szkiców sławnego jego dziada oraz wiele innych dzieł sztuki.

— **Pawilony zeszłorocznej wystawy powszechnej** po największej części zostały już rozsprzedane; chata włościanina polskiego dostała się gminie Grinzing pod Wiedniem, gdzie będzie wystawioną.

— **Biskup Orleański,** msgr. Dupanloup, który jak wiadomo w ostatnich dniach udał się do Rzymu, podług telegramu z Paryża czynić ma tam zabiegi, ażeby Dziewicę Orleańską, Joannę d'Arc, uznano za świętą..

— **Cenne zabytki rzymskie** w nadzwyczajnej obfitości znaleziono w ziemi pod bramami miasta Rheims. Samych waz, pochodzących z czasów cesarzów rzymskich wydobyto około 100, po największej części szklannych, lecz odznaczających się nader misternem wykonaniem. Pięknej roboty są też naramienniki bronzowe Wydobyto też mnóstwo monet miedzianych srebrnych i złotych, z wizerunkami cezarów, dalej spinek i szpilek do włosów z bronzu, przedmiotów z kości słoniowej i żółwiej, pierścieni z brylantami, sztyletów, złotych liczmanów, urn i popielnic oraz trumien kamiennych. O półtrzecia metra głębiej znaleziono trumnę westalki z czterma naczyniami ofiarnemi, w jednem z których było jeszcze kadzidło Ucha tych naczyń mają kształt wężów. W każdem leżała mała srebrna łyżeczka, która zapewne służyła do nabierania kadzidła. Na szyi zwłok złożonych w trumnie, wisiał naszyjnik złożony z dziesięciu monet srebrnych, ozdobionych wizerunkami cesarzów Galliena, Probusa, Klaudyusza i Waleryana. Znajdowały się w trumnie nadto kosztowne naramienniki. Wszystkie zabytki złożone zostały w miejskiem muzeum w Rheims.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

(µδ) **Na benefis pani Doroszyńskiej** w sobotę 2. maja, przedstawioną będzie po raz pierwszy starofrancuska komedya Marivaux *Gra miłości i przypadku* i nie grana dawno operetka Suppe'go *Junacy*.

> **Nowy baryton.** Jak się dowiadujemy zaangażowała dyrekcya sceny lwowskiej na drugiego barytona p. Horbowskiego z Warszawy. Mieliśmy sposobność słyszeć tego sympatycznego śpiewaka, i jesteśmy przekonani, że dyrekcya szczęśliwy zrobiła nabytek, tem więcej, że p. H. będzie miał tak zdolnego kierownika, jak p. Köhler. Młody artysta, obdarzony organem bardzo przyjemnym, aczkolwiek nie silnym (rodzaj liryczny) po ukończeniu konserwatoryum warszawskiego kształcił się we Włoszech, we Florencyi, a następnie w Paryżu, u słynnego profesora tej stolicy, p. Roger'a. Zaletami p. Horbowskiego są: inteligentne pojęcie i odśpiewanie każdej frazy, jasna i piękna deklamacya, udatne śpiewanie recytatywów, ton pełny i metaliczny.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Ułaskawienie*)

(λ) Przypomną sobie zapewne czytelnicy podaną przez nas w styczniu 1872 r. wiadomość o strasznem, w okrutny sposób dokonanem morderstwie w rodzinie szynkarza Josla Diwalda w Kamionce wielkiej w Obertyńskim powiecie sądowym. W nocy na 25go. stycznia 1872 zamordowano w tej miejscowości cztery osoby a mianowicie: szynkarza Diwalda, jego żonę Sarę, ich półtoraroczne dziecię i 14-letnią służącę a oprócz tego pokaleczono ciężko 4 letnią córkę Diwaldów, Chaję. Morderstwa te do konane zostały z niezwykłą srogością przez Daniela Rudyka wspólnie z Andrzejem Sobotiukiem. Rudyk zmarł w ciągu śledztwa; Sobotiuk zaś przyznawszy się do winy, zasądzony został przez Stanisławowski sąd obwodowy za zbrodnię morderstwa rozbójniczego i za współwinę w zbrodni morderstwa na karę śmierci przez powieszenie, który to wyrok potwierdziły w zupełności dwie wyższe instancye. Najjaśniejszy Pan raczył obecnie darować Sobotiukowi karę śmierci i polecić Najwyższemu Trybunałowi sprawiedliwości stosowny wymiar więzienia, w skutek czego najwyższa instancya sądowa zasądziła Andrzeja Sobotiuka na dożywotne ciężkie więzienie. W tę sprawę zawikłany był także Antschel Kranz i jako współwinny **skazany** został przez Stanisławowski sąd obwodowy na 12-letnie ciężkie więzienie, w drugiej instancyi zaś został on uniewinniony.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W ubiegłym tygodniu osłabł obrót towarowy na wszystkich prawie kolejach krajowych. Przyczyny szukać należy częścią w niedostępnym stanie dróg kołowych, któremi idą dowozy z Rossyi do Galicyi, częścią zaś w niepomyślnych konjunkturach zbożowych i w wiadomościach, które zewsząd o dobrym stanie zasiewów nadchodzą. Doświadczone koła handlowe uważają to osłabnięcie ruchu za przemijające, gdyż oprócz Węgier, Szlązka i Morawy, także i Galicya sprowadzać musi najważniejsze gatunki ziarna z Rossyi, domowe bowiem zapasy prawie zupełnie już wyczerpane zostały. Co do zasiewów zimowych, to są one pomyślne w Galicyi. Gorsze wiadomości nadchodzą z Rossyi południowej, gdzie się użalają na trwały brak dowozów. I w tym tygodniu najdotkliwiej dał się uczuć brak obrotu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Ilość towarów wywozowych zeszczuplała na tej kolei do 13.000 centn., a obrót ożywi się zapewne dopiero w ciągu przyszłego tygodnia dowozami kukurudzy. Przewóz drzewa i spirytusu także był mniejszy. Transporty węgla do Rumunii ustały w ostatnim tygodniu; cukier tylko szedł obficie, a to dzięki nowej zniżonej taryfie. Ruch osobowy wzrasta, im bliżej maja i sezonu wód i kąpiel. — Kolej Karola Ludwika, która na swych granicznych stacyach ma jeszcze znaczne zapasy zboża, cieszyła się ożywionym ruchem mimo dotkliwej stagnacyi obrotu zbożowego. Dowozy z Rossyi wynoszą jeszcze ciągle 20 do 23.000 cent. w przecięciu dziennie a jeszcze większe pozycye są spodziewane. Zboże nadchodzi z Rossyi po większej części mokre, zkąd wnosić należy, że na składach i w przewozie niemiało żadnej ochrony. Znacznie wzmogły się przewozy bydła rogatego i tytoniu. Ostatni ten artykuł wysyłany bywa do fabryk austryjackich. — Kolej arcyxięcia Albrechta zasilała się przewozem drzewa, nafty i ogromnemi dostawami szutru dla miasta Lwowa. Ruch osobowy ciągle jest pomyślny. — Kolej Dniestrzańska przewoziła drzewo, mąkę i naftę w dość obfitych ładunkach. — Kolej węgiersko-galicyjska przewiozła 17.300 centn. zboża i mąki. Niebawem pójdą jej linią transporty wielkie cementu dla kolei Tarnowsko-Leluchowskiej. Transport drzewa utrzymuje się dobrze. Budowy tunelowe mają być ukończone w przeciągu 2. najbliższych miesięcy, co wpłynie bardzo pomyślnie na obrót tej kolei, gdyż przeładowywanie na granicy stanie się zbytecznem.

Ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów galic. banku hipotecznego *)

(Ciąg dalszy).

Zamknięcie rachunków przedstawia następujące cyfry:

A k t y w a. Kasa 617.709 zł. — pożyczki hipoteczne 15.968.700 zł. Weksle eskontowane: 1,683,647 zł. Konto debitorów (rachunki bieżące) 3,508,353 zł. Własne efekta: 672.024 zł. Zaliczki na efekta: 192.091 zł. Zaliczki na zboże: 109.960 zł. Eskontowane efekta: 11.945 zł. Udział w syndykacie losów krakowskich: 146.165 zł. Gmach we Lwowie: 231.012 zł. Koszta założenia: 22.340 zł. Koszta urządzenia: 30.405 zł. Kasy zaliczkowe: 497.741 zł.

P a s s y w a: Kapitał akcyjny 3.000,000 złr. Listy hipoteczne 15.968.700 złr. Asygnacye kasowe w obiegu 2.038.700, kredytorowie 1.632.190 złr. Procent asygnacyj kasowych 45.916 złr. — Procent weksli 12.471 złr. Procent pożyczek hipotecznych 327.466 złr. Fundusz umorzenia listów zastawnych 170.609 złr., fundusz rezerwowy 122.501 złr. Wylosowane listy zastawne 63.400 złr. Płatne kupony 50.132 złr.

Suma aktywów 23.692.096 złr. 94 ct. p r z e w y ż s z a s u m ę p a s y w ó w o 260.008 złr. 36 ct, która to ostatnia kwota przedstawia się jako c z y s t y z y s k z r. 1873.

Sprawozdawca Rady nadzorczej dr. M a d e j s k i przedstawia obszernie czynności banku hipotecznego i zwraca uwagę na to, że mimo bardzo niekorzystnej sytuacyi, stworzonej przesileniem giełdowem z roku zeszłego, stan interesów banku jest tego rodzaju, iż po odpisaniu nietylko strat ale w ogóle wszelkich pozycyj wątpliwych, dozwala rozporządzać nadwyżką zysku w wysokości 260.008 złr. 36 ct. Podnosi dalej sprawozdanie, że wobec niekorzystnych stosunków w dziale handlowym, czynności banku w roku zeszłym skierowane były głównie na oddział hipoteczny, gdzie tedy większy obrót dostrzegać się daje.

Wnioski rady nadzorczej były następujące: 1) Zgromadzenie zatwierdzi rachunki dyrekcyi za r. 1873 i udzieli jej absolutoryum. 2) Z nadwyżki zysku 260.008 zł. 36 ct. wypłacić należy oprócz wypłaconej już akcyonaryuszom tytułem zaliczki na dywidendę sumy 150.000 złr. czyli 5% (10 złr.) od akcyi najpierw 10% tantjemę założycielom, dalej 5% radzie nadzorczej, 5% funduszowi rezerwowemu, a wreszcie akcyonaryuszom superdywidendę 5 złr. 50 ct. od akcyi.

(Dokończenie nastąpi.)

OSTATNIA POCZTA.

N a j j a ś n i e j s z y P a n sankcyonował najwyższem postanowieniem z 15. b. m. uchwaloną na o s t a t n i e j s e s s y i s e j m u g a l i c y j s k i e g o ustawę, którą gminie Tyczyn w powiecie Rzeszowskim zezwolono pobierać w r. 1874 opłaty od napojów spirytusowych w obrębie tej gminy wprowadzonych lub tamże wyrabianych i w miejscu spotrzebowanych.

Moniteur donosi, że w razie, gdyby P i c c o n nie złożył mandatu jako członek Zgromadzenia narodowego, wniesiony będzie zaraz na pierwszem posiedzeniu wniosek o dozwolenie pociągnięcia go do odpowiedzialności; wszelako nawet za złożeniem mandatu Piccon stawiany będzie przed sąd.

Z M a d r y t u telegrafują 26. b. m., że B i l b a o zaopatrzone jest w żywność jeszcze na miesiąc, a przy zmniejszeniu racyj nawet na dwa miesiące.

P a r l a m e n t n i e m i e c k i załatwiwszy na posiedzeniu wieczornem 25 b. m. sprawozdanie o administracyi Alzacyi i Lotaryngii, zamknięty został 26. b. m. m o w ą t r o n o w ą — którą osobiście odczytał cesarz. Nie mogąc dla braku miejsca podać dziś tej mowy w dosłownem brzmieniu, nadmieniamy tylko, że główny przycisk kładnie ona na uchwalenie ustawy wojskowej i że o ustawach kościelno-politycznych nie wspomina ani słówkiem.

Minister prezydent ks. Adolf A u e r s p e r g wyjechał na cztery tygodnie do Karlsbadu.

Wyszła „k s i ę g a c z e r w o n a“ i zawiera 20 dokumentów tyczących się reprezentacyi interesów austryacko-węgierskich w Hiszpanii, 8 dokumentów odnoszących się do mianowania Rustema paszy jeneralnym gubernatorem Libanonu, 83 dokumentów w sprawie kanału Sueskiego, kończących się na uchwałach międzynarodowej komisyi beczkowej, 30 dokumentów w innych kwestyach handlowo-politycznych. Księga czerwona nie zawiera żadnych dokumentów wybitniejszego znaczenia politycznego.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 27. kwietnia. *Presse* dowiaduje się, że dr. Kochanowski został mianowany w miejsce zmarłego Hormuzakiego marszałkiem krajowym Bukowiny.

Berlin, 27. kwietnia. *National Zeitung* mniema, że hr. Arnim ogłoszeniem listu do Doellingera wskazał, że nie chce być reprezentantem Niemiec za granicą.

Londyn, 27. kwietnia. Lesseps przyjął warunki komissyi dla kanału Sueskiego z zastrzeżeniem praw swoich.

Belgrad, 27. kwietnia. Książe Milan wyjechał do Konstantynopola.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 27. Kwietnia.

Hotel Zorza:

Pp. Garapich A., z Zagórza. — Hermann Z., z Rzepniowa. — Romiszewski M., z Polski. — Stołowski S., z Tarnowa.—Wiszniewski K., z Dobrzan.

Hotel Europejski.

Pp. Łączyński K., z Kutkorza. — Hagen S., z Wielkich ócz. — Horoz S., z Morańca. — Pruszyński D., z Rossyi.

Hotel Langa:

Pp. Łoziński W., z Raal. — Benisz W., z Wiednia. — Bezek E., z Cieplicy.

Hotel Angielski:

Pp. Karnicki T., z Wołczuch. — Swiejkowski Z., z Tarnopola. — Eminowicz J., z Krakowa. — Grocholski W., z Oserdowa. — Jaroszyński M, z Hindowa. — Nowakowski M., z Stasina. — Skolimowski J., z Dynisk.

Hotel Krakowski:

Pp. Leduchowski S., z Tarasionki.— Barański P., z Manuszowic. — Piotrowski J., z Tarnopola. — Szeligowski B., z Chomiakówki. — Wesołowski E., z Złoczowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 27. Kwietnia.

Pp. Krasiński L., do Krakowa. — Bronicki E., do Hureczka. — Doboszyński J., do Tarnopola. Kiesler H., do Czerniowiec. — Żukotyński K., do Sambora. — Brochacki A., do Poznania. — Hearen K., do Brodów. — Uleniecki J., do Jaremkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 28. Kwietnia 1874.

Barometr 734·2 mm. Psychometr suchy + 1°C Psychometr wilgotny + 0°C. Prężność pary 3·9 mm Wilgoć 81%. Zachmurzenie 8 Wiatr NW4 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin śnieg (krupy) i deszcz 4mm.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 6. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	— „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10 po połud.
	„ Brzeżan		„ „	5	„ 15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10 „
	„ Stanisławowa na Stryj		„ „	2	„ 10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ — po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec		„ „	1	„ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 27. Kwietnia 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246	50	248	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	149	—	151	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	214	50	217	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	82	75	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	73	40	74	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	82	90	83	60
Banku hipotecżn. gal.	87	20	88	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	77	75	78	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	18	—	19	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	17	5	25
„ cesarski	5	20	5	26
Napoleond'or	8	94	9	4
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	18
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	56	1	57
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	75	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. Kwietnia 1874.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w banku.	69.25	69.35
„ „ w srebrze	73.90	74.10
Losy z r. 1839 całe	302.—	310.—
„ „ 1839 piąta część	250.—	252.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.50	98.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	104.50	104.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.90	110.40
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.50	132.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	77.—	77.50
Galicyi	77.50	78.—
Niższej Austryi	96.50	97.50
Siedmiogrodu	71.50	72.—
Węgier	74.—	74.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	134.50	135.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	215.75	216.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	870.—	875.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	975.—	977.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	523.—	525.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	206.—	207.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2057.—	2062.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	247.—	248.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	151.—	152.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	321.50	322.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	144.50	145.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.75	95.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. łos. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ po 5 prc.	83.—	83.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.75	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.10	90.25
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.25	77.50
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	38.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	—.—
„ „ 100 zł. w. a.	88.—	88.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.50	—.—
„ „ „ II. emisyi	103.25	—.—
„ „ „ III. „	102.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	75.75	76.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	158.—	158.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.—	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	24.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.—	23.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	31.75	32.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	16.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	20.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.85	94.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.30	94.50
Hamburg za 100 M. B.	55.10	55.15
Londyn za 10 ft. szt.	111.90	112.—
Paryż za 100 fr.	44.30	44.35
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.30	5.31
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.99	9.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.25	106.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 27. Kwietnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	20
„ „ „ w srebrze	73	90
Losy z 1860 roku	104	30
Akcye banku wiedeńskiego	975	—
„ „ kredytowego	218	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	30
Srebro	105	75
Napoleond'or	8	95
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1398 1—3) **Ogłoszenie Konkursu.**

Nr. 2931. W celu nadania stypendyum z fundacyi „Eliasza i Róży Horeckich" o rocznych 90 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla tych uczniów. którzy uczęszczają do szkół publicznych, istniejących w ruskich częściach Galicyi.

Pierwszeństwo przed innemi służy sierotom po księżach obrządku grecko katolickiego, Lwowskiej dyecezyi metropolitalnej, a w braku takich kandydatów, synom ubogich rodziców świeckich obrz. gr. kt. z powyższej dyecezyi.

Prawo nadawania stypendyum służy gr. kat. Konsystorzowi metropolitalnemu we Lwowie, jednak z zastrzeżeniem zatwierdzenia c. k. Namiestnictwa

Kandydaci o stypendyum winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu. do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 20. Maja r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księztwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 15 Kwietnia 1874.

(1404 1—3) **Edykt.**

Nr. 2925. C. k Sąd krajowy krakowski wiadomo czyni, iż na żądanie p. Felicyanny Broczkowskiej jako matki i opiekunki małoletnich po ś. p. Hipolicie Broczkowskim pozostałych dzieci w drodze egzekucyi prawomocnej uchwały t. s. z dnia 13 Maja 1873 do l. 8984 i w wykonaniu rygoru § 7 warunków licytacyjnych z dnia 7. Grudnia 1870 l. 21971 celem zaspokojenia sumy 341 zł. 5 kr. w. a. z procentem 6 % od dnia 17. Czerwca 1866 i kosztami 10 zł 98 ct., 8 zł. 13½ ct. w a., tudzież dalszemi egzekucyjnemi obecnie w kwocie 22 zł. 48 ct w a. przyznanemi, dozwala licytacyi realności pod L. 38 Dz. VII. / 246/7 Cpu. IX. w Krakowie położonej, p Wandy Junosza Złochowskiej własnej, a to w jednym terminie, t. j. na dniu 28. Maja 1874 o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami:

1. Sprzedaż tej realności odbędzie się na jednym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej

2. Za cenę wywołania stanowi się sumę szacunkową 4021 zł. 78 ct. w. a. za którą to cenę a nawet poniżej tejże rzeczona realność przy wyznaczonym terminie sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny powyższej realności i akt oszacowania takowej w registraturze tut. sądowej przejrzeć wolno.

O czem się niniejszem chęć kupna mających, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po d. 3. listopada 1873 do hipoteki byli weszli, lub którymby uchwała niniejsza przed terminem licytacyjnym z jakichkolwiek bądź powodów nie mogła być doręczona, do rąk kuratora jednocześnie w osobie adw. Dr. Rapaporta z zastępstwem p. adw Dr. Lisowskiego ustanowionego i przez edykta zawiadamia.

Kraków d. 27. Marca 1874.

(1405 1—3) **Edykt.**

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomosci, iż w celu zaspokojenia wierzytelności 800 zł. a. w. z pn. przez konwent OO. Bazylianów w Hoszowie przeciw Elżbiecie Wirth i Dorocie Höhn wywalczonej, przedsięweźmie publiczną sprzedaż 27/120 części dóbr Hoszowa, Witwicy i Geryni, Elżbiety Wirth własnych 42 120 części tychże samych dóbr do Doroty Höhn należących, w dawniejszym obwodzie Stryjskim położonych i w Tabuli krajowej Dom. 60. pag. 443, 447, 451, tudzież Dom. 435 p. 419 zapisanych, na dniu 28 Maja 1874, o godzinie 10. rano, w sali audencyonalnej sądowej, w którym to dniu powyż wzmiankowane części dóbr i niżej ceny szacunkowej na 3875 zł. 38½ ct. w. a. wyrachowanej, za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Wadyum złożyć się mające wynosi sumę 400 zł. i może być lub w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub w gal. oblig. indem, lub w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, według ostatniego ich kursu złożonem. Resztę warunków w registraturze sądu obwodowego przejrzeć można.

Z c. k. Sądu obwodowego
Sambor dnia 21. Kwietnia 1874.

(1409 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 5557. Na podstawie artykułu XVIII. testamentu ś. p. Kazimierza Pruss Petryczyna z dnia 1. czerwca 1862 podaje Wydział królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księztwem Krakowskiem do publicznej wiadomości, iż otrzymawszy od c k. Sądu krajowego Krakowskiego jako instąncyi pertraktacyjnej spadek, czystą spuściznę po śp. Kazimierzu Pruss Petryczynie, przeznaczoną na fundacye stypendyjne, a wynoszącą:

a) w gotówce 1098 zł. 56½ ct ;

b) w książeczkach kas oszczędności Krakowskiej i Lwowskiej 65861 zł. 9 ct w. a.;

c. w obligacyach indemnizacyjnych Galicyi zachodniej 9.700 zł m k., — zajął się stałą lokacyą tego kapitału w ten sposób, iż zrealizowawszy książeczki kas oszczędności wraz z zaległym procentem, tudzież zapadłe od obligacyi indemnizacyjnych kupony i dobiwszy do uzyskanych sum gotówkę powyż wykazaną, zakupił na stałą lokacyę 5 % listy zastawne gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego i 6 % listy hipoteczne gal. banku hipotecznego, tak, że rzeczona fundacya posiada obecnie następujący majątek:

1) Sześćdziesiąt ośm tysięcy siedemset (68.700) zł. w. a. w 5 % listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego z kuponami od 1. stycznia 1874 bieżącemi z rocznym dochodem 1116 zł. w. a.;

2) Ośmnaście tysięcy sześćset (18.600) zł. w. a w 6 % listach zastawnych galic. banku hipotecznego z kuponami od 1. marca 1874 bieżącemi z rocznym dochodem 1116 zł. w. a.;

3) Dziewięć tysięcy siedemset (9700) zł. m. k w 5 % obligacyach indemnizacyjnych Galicyi zachodniej z kuponami od 1go listopada 1873 bieżącemi z rocznym dochodem 458 zł. 32 ct. w. a.;

4) książeczkę galic. kasy oszczędności n 6871/74 na 68 zł 96 ct. w. a.;

5) w gotówce ½ ct.

Razem więc:

A) w papierach wartościowych dziewięćdziesiąt siedm tysięcy (97.000). złr z rocznym dochodem 5009 zł. 32 ct. w. a.;

B książeczka galic. kasy oszczędności n. 6871/874 na 68 zł. 96 ct. w. a.;

C) w gotówce ½ ct. w. a.

Lwów dnia 16 Kwietnia 1874.

(1410 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5556. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że przeciw masie spadkowej Wojciecha Drzewickiego, Józefowi Drzewickiemu, Stanisławowi Drzewickiemu, Gasparowi Drzewickiemu, Annie Ciszkowskiej, Katarzynie Grabowskiej, Ludwinie Grabowskiej, Katarzynie Drzewickiej, Agnieszce Drzewickiej i Wincentemu Edwardowi Zielińskiemu, wszystkim z miejsca pobytu i życia niewiadomym. lub w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom, wniosła Melania Olearska do tutejszego Sądu, w dniu 13 Marca 1874 do l. 5556 pozew o uznanie prawa pozwanych do żądania zapłaty sumy 2000 zł czyli 500 zł w. w. z pn pierwotnie na dobrach Szczytniki z przyległ. ciążącej, a następnie na cenę kupna tych dóbr przekazanej za zgasłe, o wykreślenie tej sumy ze stanu biernego tych dóbr a właściwie z ceny kupna takowych i wyeliminowanie się z tabeli płatniczej z dnia 31. Maja 1833 l. 5069 wskutek czego termin do rozprawy ustnej, na dzień 8. Maja 1874 o godzinie 10 z rana wyznaczono.

Wymienionym pozwanym ustanowił niniejszy Sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Kaczkowskiego z substytucyą adw. p. dr. Tokarza, z którym niniejszy spór według post. sąd. dla Galicyi przepisanego przeprowadzonym będzie.

Tem obwieszczeniem zatem wzywamy zapozwanych, aby w oznaczonym terminie albo osobiście się stawili, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i o tem Sądowi tutejszemu donieśli, ogółem przepisanych środków użyli, inaczej z opóźnienia wynikające skutki, sami sobie przypisaćby musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 19. Marca 1874.

(1411 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5557. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, że przeciw Helenie z Dembińskich Komarnickiej, Sylwestrowi Dembińskiemu, Teodorze Dembińskiej i Wiktoryi Dembińskiej, wszystkim z miejsca pobytu i życia niewiadomym, lub w razie ich śmierci z imienia, nazwiska i miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom, lub prawonabywcom, wniosła Melania Olearska do tut. Sądu w dniu 13. Marca 1874 do l. 5557 pozew o uznanie obowiązku Jana Nep. Dembińskiego do zapłacenia swym współspadkobiercom części wartości dóbr Szczytniki i wynikającego z tąd prawa tych współspadkobierców do żądania zapłaty sumy 12840 zł. w. w. za zgasłe, o wykreślenie tego obowiązku Jana Nep. Dembińskiego, a względnie sumy 12840 zł. w. w. ze stanu biernego dóbr Szczytniki z przyl., a właściwie z ceny kupna takowych i wyeliminowanie tej sumy 12840 zł. w. w. z tabeli płatniczej byłego c. k. Sądu szlacheckiego z dnia 31. Maja 1833 l. 5059, w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 8. Maja 1874 o godz. 10tej z rana wyznaczono.

Ponieważ pobyt zapozwanych nie jest wiadomy, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych, tutejszego adw. dr. Kaczkowskiego ze zastępstwem dr. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu Sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 19. Marca 1874.

(1412 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 555[illegible]. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż przeciw Walentemu Rutkowskiemu z miejsca pobytu i życia niewiadomemu, lub w razie jego śmierci z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom, wniesła Melania Olearska do tut. Sądu w dniu 13. Marca 1874 do l. 5558 pozew o uznanie prawa Walentego Rutkowskiego do żądania zapłaty sumy 18000 złp z pn., pierwotnie w stanie biernym dóbr Szczytniki z przyl. ciążącej, a następnie na cenę kupna tych dóbr przekazanej, za zgasłe, o wykreślenie tej sumy z pn. wraz z jej nadciężarem t. j. prawem nadzastawu na rzecz szpitala w Niepołomicach na tej sumie ciążącym ze stanu biernego dóbr Szczytniki z przyl, a właściwie z ceny kupna tych dóbr i wyeliminowanie tej sumy z tabeli płatniczej z dnia 31. Maja 1833 l. 5069 wskutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień

8. Maja 1874 o godzinie 10tej rano wyznaczono.

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dr. Kaczkowskiego z zastępstwem adw. dr. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie, albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił. lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 19. Marca 1874.

(1413 1—3) **Edykt.**

L 5559. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że przeciw masie spadkowej Nikodema Jordana Stojowskiego tudzież jego sukcessorom, z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomym, dalej przeciw Stanisławowi Boguszowi, Janowi, Nepomucenowi, Walentemu 3 imion Trylskiemu, Marceli, Konstancyi 2 imion Trylskiej i Annie, Krystynie 2 im Trylskiej, wszystkim z miejsca pobytu i życia niewiadomym, lub w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomym sukcessorom lub prawonabywcom i Prokuratoryi skarbu, we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu wniesła Melania Olearska do tut. Sądądu w dniu 13. Marca 1874 do l. 5559 pozew o uznanie prawa sukcessorów Nikodema Stojowskiego i Stanisława Bogusza do żądania zapłaty sumy 32849 złp. 16 gr. z pn. pierwotnie w stanie biernym dóbr Szczytniki z przyl. ciążącej, a następnie na cenę kupna tych dóbr przekazanej za zgasłe, o wykreślenie tej sumy z pn. i jej nadciężarami ze stanu biernego dóbr Szczytniki z przyl. a właściwie z ceny kupna takowych i wyeliminowanie jej z tabeli płatniczej z 31. Maja 1833 l. 5069 w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 8. Maja 1874 o godz. 10 z aana wyznaczono.

Wymienionym pozwanym ustanowił niniejszy Sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Kaczkowskiego z substytucyą adw. p dr. Tokarza z którym niniejszy spór według post. sąd. dla Galicyi przepisanego przeprowadzonym będzie

Tym edyktem zatem wzywamy zapozwanych, aby w oznaczonym terminie, albo osobiście się stawili, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i o tem Sądowi tutejszemu donieśli, ogółem przepisanych środków użyli, inaczej z opuszczenia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 19. Marca 1874.

(1414 1—3) **Edykt.**

Nr. 1969. C. k. Sąd delegowany miejski cywilny, jako Instancya realna zawiadamia, iż na zasadzie wyciągu głównego pierwszego aktu notaryalnego z dnia 5. Kwietnia 1873 l. 7271 i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 28. Października 1865 Nr. 110 Dpp. celem zaspokojenia pierwszej raty na dniu 1. Sierpnia 18.3 w kwocie 26 zł. 25 ct. w. a. płatnej, procentów od tejże raty po 9 0/0 od 1. do 31. Sierpnia 1873 w kwocie 20 ct. a od dnia 1. Września 1873 aż do dnia zapłaty po 12 0/0, jako też resztującego kapitału w kwocie 339 zł. 1 ct. z procentem 12 0/0, od dnia 24. Stycznia 1874, wreszcie kosztów za niniejsze podanie w kwocie 9 złr. 66 kr. w. a. przyznających się, odbędzie się na żądanie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 27. w Bibicach położonej, Jana Adamczyka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 5. Kwietnia 1873 zastawniczo opisanej i na 840 zł. w. a. przez Zakład kredytowy ziemski oszacowanej, w trzech terminach na d. 29. Maja, 22. Czerwca i 20. Lipca 1874 w gmachu Św. Piotra, każdą razą o godzinie 9. zrana.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej Registraturze:

Kraków dnia 1. Kwietnia 1874.

(1326 2—3) **Edykt.**

L. 19818. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek pozwu Goldy Itty Schall przeciw Chanie Reisel urodz. Menkes lub jej spadkobiercom z dnia 4. Kwietnia 1874 do liczby 19818 o ekstabulowanie legatu dożywotniego w kwocie rocznych 5 złr. m. k. w stanie biernym realności pod l. 2062/4 na rzecz Chany Reizel wedle Dom. 64. pag. 201. n. 40. on. intabulowanego, ze stanu biernego połowy tej realności do powoda należącej, do rozprawy ustnej dzień sądowy na 19. Maja 1874 o godzinie 10. przed południem wyznaczony został.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Chanie Reizel urodzonej Menkes, lub jej równie też niewiadomym spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Malinowskiego z zastępstwem adwokata Dra Rayskiego ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym edyktem Chanę Reizel urodz. Menkes lub jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 11. Kwietnia 1874

(1322 2—3) **Edykt.**

L. 21.777. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych, Zygmunta hr. Bielskiego i Malwinę z hr. Poletiłów Bielską, iż w skutek podania Dresli Simes z dnia 4. lutego 1874 do L. 6761. wydany został przeciw nim nakaz płatniczy sumy wekslowej 2000 zł. w. a.

Powyższy nakaz płatniczy doręcza się ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. Dr. Pomianowskiemu, któremu adw. Dr. Brzezińskiego substytuowano

Wzywamy niniejszym edyktem p. Zygmunta hr. Bielskiego i p. Malwinę z hr. Poletiłów Bielską, ażeby w należytym czasie u kuratora lub osobiście w Sądzie się zgłosili i celem przestrzegania swych praw, co należy zarządzili, ileże z zaniechania wyniknąć mogące skutki niekorzystne sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 17. kwietnia 1874.

(1323 2—3) **Edykt.**

Nr. 2422. C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia, że na dniu 15 Czerwca 13 Lipca i 10. Sierpnia 1874, w tutejszym c. k. Sądzie przedsięwziętą zostanie publiczna przymusowa sprzedaż gruntu pod Nk. 3/17 w Kamienicy dólnej położonego z 25 morgów, 288□ się składającego, teraz własność Magdaleny Kołkowej stanowiącego, celem zaspokojenia pretensyi Jsera Dintenfassa w kwotach 19 zł., 4 zł. 46 1/2, 2 zł. 14 ct., 54 ct., 3 zł. 14 1/2, 4 zł. 7 ct. i t.d. przeciw Stanisławowi Kołkowi wywalczonych. Cena szacunkowa wynosi 2500 zł. w. a. wadyum 10% tej ceny.

Akt oszacowania i reszta warunków licytacyi w t. s. registraturze każdego czasu przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, 3. Kwietnia 1874.

(1327 2—3) **Edykt.**

L. 14967. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 11. Grudnia 1850 zmarł Paweł Makowski w Krzywczycach z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia z daty Krzywczyce dnia 17. Listop 1850.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Makowskiego do spadku po tymże Pawle Makowskim powołanego nie jest wiadome, dlatego wzywa go Sąd, by się w przeciągu roku zgłosił w tymże Sądzie i oświadczenie przyjęcia spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek z dziedzicami zgłaszającemi się i kuratorem w osobie c. k. notaryusza p. Tadeusza Zagajewskiego ustanowionym, zostanie przeprowadzonym.

Z c. k. Sądu ksajowego.

Lwów, dnia 2. Kwietnia 1874.

(1328 2—3) **Edykt.**

L 10804. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu p. Franciszka Brzeskiego, że przeciw niemu pod dniem 13. Kwietnia 1874 l. 10804 Mendel Fränkel wniósł pozew, w załatwieniu którego pod dniem 17. Kwietnia 1874 do l. 10804 p. Franciszkowi Brzeskiemu polecono, by sumę wekslową 500 zł. pozostałą z większej 600 zł. wraz z procentem po 6% od dnia 9. Maja 1871 jako terminu wypłaty wekslu, jak również koszta 8 zł 97 ct. w przeciągu 3ch dni Mendlowi Fränklowi pod rygorem egzekucyi wekslowej wypłacił, lub w tym samym terminie, jeżeliby miał jakie zarzuty tekowe do Sądu wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Brzeskiego jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego w niniejszym sporze wekslowym na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. dr. Korczyńskiego dając mu zastępcę adw. dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby z wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możelnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, dnia 17. Kwietnia 1874.

(1380 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15534. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Lubaczowie, z którą połączona jest drobiazgowa sprzedaż znaczków stęplowych od 5 zł. na dół, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert Oferty te zaopatrzone kwotą 236 zł. jako wadyum, tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego powinny być wniesione najdalej do dnia 19 Maja 1874 do drugiej godziny z południa do c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

Obrót hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1873:

co do fabrykatów tytoniowych	41608 zł. 4 ct.
co do znaczków stemplowych	2903 „ 27 „
razem	44511 zł. 31 ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz dochodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 17. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z. 15534. Zur Wiederbesetzung des erledigten Tabak-Subverlags in Lubaczów, mit welchem der Kleinverschleiß von Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die schriftlichen Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums v. 236 fl. dann eines Großjährigkeits- Sitten- und Vermögens-Zeugnißes bis 19. Maj 1874 um 2 Uhr Nachmittag bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl zu überreichen.

Der Verkehr der Tabak-Großtrafik betrug im Jahre 1874:

an Tabak	41608 fl. 4 kr.
an Stempelmarken	2903 „ 27 „
Zusammen	44511 fl. 31 kr.

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 17. April 1874.

(1263 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7672. Z dniem 21. Kwietnia b. r. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Kozy, powiecie Biała, który się pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie.

Urząd pocztowy Kozy otrzyma swe połączenie za pomocą jazd pospiesznych i posłańczych między Białą i Kentami obiegających i upoważnia się równocześnie do przyjmowania podróżnych do rzeczonych jazd pospiesznych.

Do obrębu doręczania urzędu pocztowego w Kozach wciela się gminy Kozy wielkie i małe i Bujaków.

Oddalenie między Kozami a Białą wynosi 1 1/10 mili, a między Kozami a Kentami 1 4/10 mili, według czego opłatę od podróżnych z i do Kóz pobierać należy.

Porządek rzeczonych jazd zmienia się z tego powodu jak następuje:

I. Dzienne jazdy posłańcze między Białą a Kentami.

Z Białej	o 7 g. 30 m. wieczór.
w Kozach	„ 8 „ 15 „ „
z Kóz	„ 8 „ 25 „ „
w Kentach	„ 9 „ 30 „ „

Wpływa w Kentach do poczt osobowych z Oświęcima do Krakowa.

Z Kent o VI g. rano.
w Kozach o VII g. 5 m. rano.
z Kóz o VII g 15 m. rano.
w Białej o VIII g. rano.

Odchodzi z Kent po przybyciu poczt osobowych z Krakowa.

II. Dzienne jazdy posłańcze między Białą a Kentami.

Z Białej o VIII g. rano
w Kozach o VIII g. 45 m. rano
z Kóz o VIII g. 55 m. rano
w Kentach o X g. przed poł.

Wpływa do karyołki z Oświęcima do Wadowic.

Z Kent	o 1 g. 40 m. po południu.
w Kozach	o 2 „ 45 „ „
z Kóz	„ 2 „ 55 „ „
w Białej	„ 3 „ 40 „ „

Odchodzi po przybyciu karyołk i z Wadowic.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 6. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z. 7672. Mit 21. April l. J. wird in der Ortschaft Kozy, Bezirk Biała, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, sowie mit dem Geldanweisuugsgeschäfte befassen wird.

Das Postamt Kozy erhält seine Verbindung mittelst der zwischen Biała und Kenty verkehrenden Eil- und Botenfahrposten und wird gleichzeitig zur Aufnahme von Passagieren zu den besagten Eilfahrten ermächtigt

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Kozy werden die Gemeinden Kozy wielkie, małe, und Bujaków einverleibt.

Die Entfernung zwischen Kozy und Biała betrlgt 1 1/10 Meilen und zwischen Kozy und Kenty 1 4/10 Meilen, wornach die Passagiersgebühren für Reisende von und nach Kozy einzuheben sind.

Die Cours-Ordnung der besagten Fahrten wird aus diesem Anlasse nachstehends geändert:

I. Tägliche Eilfahrten zwischen Biała und Kenty.

Von Biała	um 7 Uhr 30 M. Abends
in Kozy	„ 8 „ 15 „ „
von Kozy	„ 8 „ 25 „ „
in Kenty	„ 9 „ 30 „ „

Influirt in Kenty zu den Personenposten von Oświęcim nach Krakau.

Von Kenty	um VI Uhr — M. Früh
in Kozy	„ VII „ 5 „ „
von Kozy	„ VII „ 15 „ „
in Biała	„ VIII „ — „ „

Geht ab von Kenty nach Ankunft der Personenpost aus Krakau.

II. Tägliche Botenfahrten zwischen Biała und Kenty.

Von Biała	um VIII Uhr — M. Früh.
in Kozy	„ VIII „ 45 „ „
von Kozy	„ VIII „ 55 „ „
in Kenty	„ X „ — „ VMtgs.

Influirt zur Cariol-Post von Oświęcim nach Wadowice.

Von Kenty	um 1 Uhr 40 M. NMtgs.
in Kozy	„ 2 „ 45 „ „
von Kozy	„ 2 „ 55 „ „
in Biała	„ 3 „ 40 „ „

Geht ab nach Ankunft der Cariol-Post aus Wadowice.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 6. April 1874.

(1367 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8434. Z powodu sprostowania oddalenia między Ryglicami, Szerzynami i Bieczem zmienia się z dniem 25. Kwietnia b. r. porządek jazd posłańczych Dembica-Biecz jak następuje:

Z Dembicy	o IV g. 30 m. rano
w Pilznie	o V „ 50 „ „
z Pilzna	o VI „ — „ „
w Jodłowej	o VII „ 45 „ „
z „	„ VII „ 55 „ „
w Ryglicach	o IX „ 20 „ przed p.
z Ryglic	„ IX „ 30 „ „
w Szerzynach	„ XI „ 30 „ „
z Szerzyn	o XII „ — „ w połud.
w Bieczu	o 1 „ 30 „ po poł.

Odchodzi z Dembicy po przybyciu pociągów nocnych nr. 7 i 8.

Z Biecza	o X g. — m. przed poł.
w Szerzynach	o XI „ 30 „ „
z Szerzyn	o XII „ 30 „ w połud.
w Ryglicach	o 2 „ 30 „ po połud.
z Ryglic	„ 2 „ 40 „ „
w Jodłowej	„ 4 „ 5 „ „
z „	„ 4 „ 15 „ „
w Pilznie	„ 6 „ — „ wieczór
z Pilzna	„ 6 „ 10 „ „
w Dembicy	„ 7 „ 30 „ „

Wpływa w Dembicy do pociągów nocnych nr 7 i 8.

Oddalenie między Ryglicami a Szerzynami oznacza się na 2 mile a między Szerzynami i Bieczem na 1 6/8 mili.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 17. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z 8434. Anläßlich der Rectifizirung der Entfernung zwischen Ryglicy, Sierzyny und Biecz wird der Cours der Botenfahrten Dembica-Biecz vom 25. April l. J. an nachstehends geändert:

Von Dembica	um IV Uhr 30 M. Früh
in Pilzno	V „ 50 „ „
von Pilzno	VI „ — „ „
in Jodłowa	VII „ 45 „ „
von „	VII „ 55 „ „
in Ryglice	IX „ 20 „ VMtg.
von „	IX „ 30 „ „
in Szerzyny	XI „ 30 „ „
von „	XII „ — „ Mtgs.
in Biecz	1 „ 30 „ NMtg.

Geht ab von Dembica nach der Ankunft der Nachtzüge Nr. 7 und 8.

Von Biecz	um X Uhr — M. VMtg.
in Szerzyny	XI „ 30 „ „
von „	XII „ 30 „ Mtgs.
in Ryglice	2 „ 30 „ NMtg.
von „	2 „ 40 „ „
in Jodłowa	4 „ 5 „ „
von „	4 „ 15 „ „
in Pilzno	6 „ — „ Abnds.
von „	6 „ 10 „ „
in Dembica	7 „ 30 „ „

Influirt in Dembica zu den Nachtzügen Nr. 7 und 8.

Die Entfernung zwischen Ryglice und Szerzyny wird auf zwei Meilen und jene zwischen Szerzyny und Biecz auf 1 6/8 Meilen erhöht.

Was hiemit zur Veröffentlichung gebracht wird

Lemberg, am 17. April 1874.

(1215 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 5374. Celem nadania (7) siedmiu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, a mianowicie trzech miejsc w zakładach wyższego rzędu, czterech zaś miejsc w niższych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

Chcący się o takowe ubiegać, powinni posiadać fizyczne uzdolnienie potrzebne do przyszłej służby wojskowej, dokładną znajomość języka niemieckiego i odpowiednie nauki przygotowawcze, a mianowicie:

I. Do wyższego wojskowego domu wychowawczego w Güns, mającego być w prawdzie w przyszłości zwiniętym, do którego jednak obecnie jeszcze można wstąpić, należy ukończyć przynajmniej III klasę szkoły realnej, lub też samą klasę w niższem gimnazyum lub gimnazyum realnem.

II. Do technicznej szkoły wojskowej w Weisskirchen należy mieć wiadomości, jakich nabyć można ukończywszy z dobrym postępem gimnazyum niższe lub realne o czterech klasach, lub też zupełną niższą szkołę realną. Szkoła ta jest szkołą przygotowawczą do technicznej akademii wojskowej, tudzież do szkoły kadetów artyleryi; celujący szkoły w Weisskirchen przechodzą po trzech latach do wynazwanej akademii, inni zaś wstępują w randze podoficerów do artyleryi.

III. Do kolegium wojskowego w St. Pölten które przygotowuje do wojskowej akademii w Wiener-Neustadt, wiadomości, jakich nabyć można ukończywszy z dobrym postępem niższe lub realne gimnazyum o czterech klasach.

IV. Do akademii wojskowej w Wiener-Neustadt wymaga się ukończonej z dobrym postępem 6 klasy gimnazyum; nakoniec

V. Do technicznej akademii wojskowej we Wiedniu, z osobnymi oddziałami dla artyleryi i dla inżynieryi, ukończonej z dobrym postępem zupełnej wyższej szkoły realnej.

Kandydaci do akademij, winni nadto posiadać nieco języka francuskiego. — C. k. Ministerstwo obrony krajowej oznaczyło zresztą szczegółowo, ile z każdego przedmiotu nauki winni umieć kandydaci, ażeby złożyć mogli z dobrym skutkiem egzamen wstępny. Szczegóły te zawarte w osobnym dodatku do niniejszego obwieszczenia, ogłasza się równocześnie za pośrednictwem Dyrekcyi wszystkich szkół średnich, tudzież na tablicy ogłoszeń Wydziału krajowego. — Chcący korzystać z konkursu, powinni wnieść swe podania wprost do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15. Maja r. b. Podań wniesionych później, uwzględniać się nie będzie. Do podań należy dołączyć: 1) metrykę chrztu lub urodzenia; 2) poświadczenie odbytej szczepionej, lub naturalnej ospy; 3) świadectwo zdrowia kandydata, wydane przez lekarza wojskowego; 4) listę miary wzrostu kandydata, wydaną przez wojskową komendę okręgu werbowniczego; 5) świadectwo szkolne z ostatniego półrocza; nakoniec 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli które z nich ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni również wyrazić w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do szkoły artyleryi, lub też do oddziału inżynieryi. — Nadanie miejsc powyższych, nastąpi z początkiem roku szkolnego 1874/5. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych i oględzinom lekarskim. Od rezultatu zawisłem będzie przyjęcie stanowcze.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 31. Marca 1874.

(1227 2–3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 3564. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż celem ściągnięcia przyznanej Majerowi Fried przeciw Mojżeszowi Karpen sumy 1300 zł. a. w. z 12% odsetkami od dnia 2. Lutego 1872, kosztami egzekucyi w kwocie 9 zł. 88 ct. w. a. i kosztami podania o rozpisanie licytacyi w kwocie 29 zł. 71 ct. a. w. przymusowa sprzedaż realności pod 1 kons. 69 w Narajowie, na dniu 2. Czerwca 1874 i 3. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10 przed poł. przedsięwziętą zostanie w zabudowaniu sądowem pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową realności 1. kon. 69 w Narajowie w kwocie 1200 zł. 60½ ct. w. a.

2) Każdy chęć kupienia mający, winien jest złożyć 10% wartości szacunkowej to jest 120 zł. a w. jako wadyum w gotówce lub też w papierach państwowych według kursu ostatniego do rąk komissyi licytacyjnej, które to wadyum nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś reszcie licytantów zwrócone zostanie.

3) Nabywca ma resztującą po strąceniu wadyum cenę kupna w przeciągu 14 dni po otrzymaniu postanowienia sądowego akt licytacyjny zatwierdzającego, złożyć do depozytu sądowego, poczem na żądanie i własny koszt otrzyma dekret własności i fizyczne posiadanie, ciężary zaś hipoteczne zostaną wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione.

4) Realność ta na obu terminach będzie sprzedaną tylko wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową, a gdyby takowa na dwu terminach nawet za cenę szacunkową sprzedaną nie została natenczas wyznacza się do przesłuchania wierzycieli tabularnych, celem ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 16. Grudnia 1873 o godzinie 9tej przed południem.

5) Podatki mogą być przejrzane w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym, stan tabularny w tabuli, akt oszacowania zaś w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się Majera Frieda, Mojżesza Karpen, c. k. Namiestnictwo we Lwowie imieniem funduszu indemnizacyjnego, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Aerarium podatkowego, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, Gitlę Karpen, wreszcie z życia i miejsca pobytu niewiadomych Judla Schwam, Gitli Schwam i Abrahama Schwam, z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców tychże wszystkich, którzyby pod dniem 30. Stycznia 1874 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała wcześnie doręczoną być nie mogła, przez kuratora p. dr. Leona Madejskiego, któremu nadaje się p. dr. Henryka Finkelszteina.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzeżany, dnia 31. Marca 1874.

(1228 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 9876. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości publicznej, że w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z 19. Listopada 1873 l 13530, celem zaspokojenia wywalczonej przez Mojżesza Stein sumy wekslowej 32 zł. a. w. z procentami po 6% od dnia 2. Listopada 1871 kosztami sądowemi w kwocie 3 zł. 84 ct. i egzekucyjnemi w kwotach 4 zł. 49 ct., 4 zł. 80 ct., 2 zł. 44 ct., 2 zł. 12 ct. w. a. i 5 zł. 2 ct. a. w. egzekucyjną licytacyę realności pod Nr. k. 53 w Kniażpolu ciała tabularnego nie stanowiącej, Waśka Kupczaka własnej na rzecz Mojżesza Stein w trzech terminach dnia 19. Czerwca, dnia 20 Lipca i dnia 21. Sierpnia 1874 każdym razem w sądzie tutejszym o godzinie 9. zrana pod następującemi warunkami rozpisuje się. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 475 zł. a. w. wyprowadzona. W pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet niżej takowej, za jakąbądź cenę sprzedaną. Każdy chęć kupienia mający ma przed przystąpieniem do licytacyi 10% ceny szacunkowej t. j. 47 zł. 50 ct. a. w. jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć. Najwyższą cenę ofiarujący stanie się nabywcą i obowiązany będzie całą cenę kupna, w którą zakład wliczony zostanie, w 30 dniach po prawomocności uchwały, akt licytacyi do wiadomości przyjmującej, do depozytu sądowego w gotówce złożyć, poczem wydany mu zostanie dekret własności i w fizyczne posiadanie na własny koszt wprowadzony zostanie. Bliższe warunki licytacyi jakoteż akta zastawniczego wpisania i oszacowania przejrzane być mogą w t s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil dnia 10. Marca 1874.

(1229 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 9893. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości publicznej, że w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z 19. Listopada 1873 l. 13584 celem zaspokojenia wywalczonej przez Mojżesza Stein sumy wekslowej 105 zł. 12 ct. a. w. z procentami po 6% od dnia 2. Stycznia 1871 bieżącemi, kosztami sądowemi w kwotach 6 zł. 87 ct. i 9 zł. 82 ct. a. w. tudzież kosztami egzekucyi w kwotach 3 zł. 87 ct., 6 zł 32 ct., 6 zł. i 7 zł. 1 ct. a. w rozpisuje się egzekucyjną licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 5 w Kropiwniku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Antoniego Wołoszyna własnej, w jednym terminie a to w sądzie tutejszym na dzień 26. Czerwca 1874 godzinę 9. z rana pod następującemi warunkami: Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa rzeczonej realności, to jest kwota 1560 zł. a. w. Gdyby jednak nikt z licytantów ceny wywołania nie ofiarował, sprzedaż nastąpi także poniżej takowej za jakąkolwiek cenę, każdy do licytacyi przystępujący obowiązanym będzie złożyć wadyum gotówką w kwocie 80 zł. a. w. Nabywca zaś obowiązanym będzie w dniach 30 po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej, całą cenę kupna po odtrąceniu wadyum do depozytu t. s. złożyć. Bliższe warunki licytacyi jako też akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzane być mogą w t s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil dnia 9. Marca 1874.

(1230 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9941. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości publicznej, że w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z 19. Listopada 1873 l. 12867 celem zaspokojenia wywalczonej przez Jana Chanika sumy wekslowej 100 zł. a. w. z procentami po 6% od dnia 4. Marca 1862, kosztów sądowych w kwocie 7 zł. 76 ct. i kosztów egzekucyi w kwotach 3 zł. 87 ct., 8 zł. 33 ct., 4 zł. 2 ct, 2 zł. 76 ct. i 7 zł. 81 ct. a. w.; egzekucyjną licytacyę realności pod Nr. k. 132 w Pietnicach, ciała tabularnego nie stanowiącej, Piotra Reif w trzech terminach dnia 12. Czerwca, dnia 17. Lipca i dnia 21. Sierpnia 1874, każdym razem w sądzie tutejszym o godzinie 9. z rana pod następującemi warunkami rozpisuje się: 1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa licytowanej realności w kwocie 102 zł. a. w. 2) Na pierwszych dwu terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę wywołania lub wyższą, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, za jakąkolwiek cenę. 3) Każdy, kto w licytacyi udział wziąść zechce, obowiązanym będzie wadyum w kwocie 5 zł. 10 ct. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć. 4) Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna, w którą złożone wadyum wliczone będzie w dniach 30 po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości Sądu przyjmującej, do depozytu t. s. złożyć. Bliższe warunki licytacyi jakoteż akta zastawniczego opisania i oszacowania w t. s. registraturze przejrzane być mogą.

C. k Sąd powiatowy.

Dobromil dnia 10. Marca 1874.

(1224 2—3) **Edykt.**

L. 385. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Jazłowcu, podaje się do powszechnej wiadomości, że na żądanie Dyrekcyi ces. król. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Wasylowi Owczarz pretensyi w kwocie 86 zł. 76 ct. z pn. realność tegoż ostatniego w Capowcach pod n k. 36 NR. 96 położona, składająca się z chałupy, zabudowań gospodarczych i 6 morgów 793 sążni gruntów w tutejszym Sądzie w trzech terminach, to jest: na dniu 1. Maja, 5. Czerwca i 3. Lipca 1874 każdą razą o 9 godzinie rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 300 zł. a. w., która przez Dyrekcyę c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego za podstawę do wymiaru pożyczki przyjęta, została i teraz jako cena wywołania się ustanawia, lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

1. Każdy chęć kupienia mający, winien jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej 10% zakład w ilości 30 zł. a. w. w gotówce lub w papierach publicznych, podług ostatniego kursu, tylko egzekucyę prowadzący zakład kredytowy włościański będzie jako chęć kupienia mający od złożenia tego zakładu uwolniony.

2 Nabywca obowiązany będzie połowę ofiarowanej ceny kupna wliczywszy już w nią zakład 30 zł. a. w. natychmiast po ukończeniu licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę zaraz po prawomocności aktu licytacyjnego w tutejszym c. k. Sądzie złożyć, poczem mu dekret własności wydany i za zgłoszeniem się kupiony przedmiot w fizyczne posiadanie oddany będzie, a ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione zostaną.

W razie zaś gdyby egzekucyę prowadzący zakład kredytowy włościański wzmiankowaną realność za cenę niższą od przyznanej mu pretensyi nabył, to będzie od złożenia ceny kupna uwolniony i po należytem zalikwidowaniu dekret własności otrzyma.

3. Od dnia objęcia fizycznego posiadania, obowiązany będzie nabywca wszelkie podatki i inne ciężary ponosić i ma należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

4. O przestrzeni gruntów i stanie zabudowań, wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

5. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nieuczynił, na tedy rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya i ta realność w jednym terminie za co kolwiekbądź sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

w Jazłowcu, 9. Lutego 1874.

(1238 2—3) **Edykt.**

Nr. 2135. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 174 złr. 56 ct. w. a. z większej 200 złr. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12% od 15. Listopada 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 złr. 63 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 3 złr. 37 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Jana i Ewy Niebieleckich własnej, w Kościejowie pod l. 53 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 7. Stycznia 1869 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 23. Maja 1874, na dniu 27. Czerwca 1874, i na dniu 1. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 400 złr. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 40 złr. w. a jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów dnia 24. Marca 1874.

(1239 2--3) **Edykt.**

Nr. 14258. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy wedle podania zagubionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej pod Nr. 6542 lit. A. na 300 złr. winkulowanej, jako kaucya kolektanta loteryjnego Majera Klughaupta, by poszczególnioną obligacyę w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, tutejszemu Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu pomieniona obligacya za amortyzowaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 14. Marca 1874.

(1240 2–3) **Edykt.**

Nr. 13826. C. k. Sąd krajowy Lwowski wzywa niniejszem w skutek prośby Kajetana Cudek, właściciela dóbr Korzenna niźna Strońszczyzną zwanych de praes. 8. Marca 1874 L. 13826, na zasadzie §§. 119 i 120 ustawy hypotecznej z 25. Lipca 1871 (N. 95 D. U. P.) Antoninę Komarnicką ur. Koczanowicz, Teresę Koczanowicz, Antoniego, Wincentego, Bonawenturę, Ignacego i Norberta, Jana Koczanowiczów i w ogóle wszystkich, którzy do sumy 1036 złp. 29 gr. w stanie biernym dóbr Korzennej niźnej Strońszczyzną zwanych według Dom. 83. pag. 250½ N. 24 i 25 on. na podstawie skryptu Tomasza Koczanowicza z dnia 10. Października 1800 zaintabulowanej, jakie prawa mieć mniemają, aby z takowemi w ciągu roku najdalej do 1. Maja 1875 tem pewniej w tutejszym Sądzie się zgłosili, gdyż inaczej po upływie tegoż roku na żądanie podającego rzeczone wpisy s. 1036 złp. 29 gr. t. j. pozycye Dom. 83 pag. 25½ Nr. 24 i 25 on. umorzone i ze stanu biernego dóbr Korzenna niźna Strońszczyzną zwanych, wykreślone zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 21. Marca 1874

(1241 2—3) **Edykt.**

Nr. 13825. C. k. Sąd krajowy Lwowski wzywa niniejszem wskutek prośby Kajetana Cudek, właściciela dóbr Korzenna niźna Stronszczyzna zwanych de praes. 8. Marca 1874 L. 13825 na zasadzie §§. 119 i 120 ust. hipot. z 25. Lipca 1871 (Nr. 95 Dz. U. P.) edyktalnie tych wszystkich, którzy do dwóch kaucyi sekwestracyjnych Marcelego Wyszkowskiego na dobrach Korzenna niźna Strońszczyzną zwanych według Dom. 83 pag. 86. n. 20 i 21 on. ciążących, a to: jednej równającej się rocznym dochodom temuż Marcelemu Wyszkowskiemu w sekwestracyę oddanej, połowy dóbr Ropczyce z wsiami Gryfów, Srednie, Chechelskie, Pietrzejowa, Brzyzna górna i dolna, Hucisko, Wola domałkowska, Poręby; Huciskie i Boreczek. — Sumę 14190 złp. 29½ gr. wynoszącym, drugiej zaś w wysokości 26000 zł. równającej się rocznym dochodom dóbr Kolbuszów i Jazowsko również rzeczonemu Marcelowi Wyszkowskiemu w sekwestracyę oddanych, jakie prawa mieć mniemają, aby z takowemi w przeciągu roku tem pewniej w tutejszym Sądzie się zgłosili, gdyż inaczej po upływie tegoż roku, na żądanie podającego rzeczone wpisy kaucyi sekwestracyjnych t j pozycye Dom. 83 pag.86 n. 20 i 21 on. umorzone i ze stanu biernego dóbr Korzenna niźnia, Strońszczyzna zwanych, wykreślone zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 21. Marca 1874.

(1344 2—3) **Edykt.**

L. 2555 Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Zassowie czyni się wiadomo, że w Sierpniu 1859 zmarł w Mokrem, Wawrzyniec Krzystyniak z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem grunt pod l. k. 11 w Mokrem położony synowi swemu Maciejowi Krzystyniakowi przeznaczył.

Gdy sądowi teraźniejszy pobyt tegoż Macieja Krzystyniaka, który na dniu 3. Lipca 1866 w bitwie pod Königgrätzem znajdować się miał, od tego atoli czasu zaginął, nie jest wiadomy, zatem wzywa się go niniejszem, by w przeciągu jednego roku od niżej wyrażonego dnia w tutejszym Sądzie się stawił i deklaracyę do dziedzictwa tego spadku złożył, w przeciwnym bowiem razie spadek z oświadczonymi się już spadkobiercami i z ustanowionym dla niego w osobie Stanisława Krzystyniaka kuratorem pertraktowany i przyznany zostanie.

C. k Sąd powiatowy.

Zassów dnia 10. Grudnia 1873

(1384 2—3) **Konkurs.**

Nr. 9669. Posada ekspedyenta pocztowego przy nowo utworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Kasperowcach, powiat Zaleszczycki za kontraktem i kaucyą 200 zł. dotacya 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Podania udokumentowane należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu trzech tygodni.

Lwów, dnia 21. Kwietnia 1874.

(1391 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 733. W celu obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu posady Radcy Sądu krajowego w VII (7) klasie rangi z płacą roczną 2000 zł. podania wnieść należy w 14 dniach po umieszczeniu niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej w drodze przepisanej do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 23. Kwietnia 1874.

(1401 2—3) **Concurs-Ausschreibung.**

Nr. 415 A. M. Rechnungs-Assistenten-Stellen bei den Rechnungs-Departements des k. k. Ackerbau-Ministeriums.

Bewerber um diese Stellen, mit welchen die XI. Rangsclasse und die derselben entsprechenden Bezüge verbunden sind, haben ihre gehörig instruirten Gesuche im Wege ihrer vorgesetzten Behörde bis längstens 30. Mai 1874 bei dem Präsidium des Ackerbau-Ministeriums zu überreichen und darin insbesonders nachzuweisen, daß sie die Prüfung aus der Staatsrechnungskunde mit gutem Erfolge abgelegt haben und der polnischen Sprache vollkommen mächtig sind.

Anzugeben ist ferner, ob der Bewerber ledig oder verheiratet und ob und in welchem Grade derselbe mit einem bereits im Staatsdienste-Angestellten verwandt oder verschwägert ist.

Wien, am 20. April 1874.

(1318 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1057. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy czyni niniejszem wiadomo, że w sprawie Jędrzeja Huszowskiego przeciw Michałowi Kaczkowskiemu i Wasylowi Semenów pto. 170 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Iwanu pustem pod l. kons. 171 położonej, dnia 26. Maja 1874 i 30. Czerwca 1874, a w razie nieudania się 28. Lipca 1874, każdą razą o 9. godzinie rano w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Jako cenę wywoławczą przyjmuje się cena sądowego oszacowania 1430 zł. w. a. i każdy chęć kupienia mający winien jest 10 % takowej t. j. 143 zł. w. a. do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Akt oszacowania i reszta warunków licytacyi mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane lub odpisane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mielnica dnia 26. Lutego 1874.

(1332 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 221. C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przez Josla Weisera przeciw Nastce Dziś wywalczonej summy wekslowej w kwocie 25 zł. w. a. z pn. odbędzie się w terminach dnia 20 Maja 1874, 3. Czerwca 1874 i 24. Czerwca 1874 r. każdą razą o godzinie 11 przed południem w Sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. 230 w Babińcach położonej, Nastce Dziś przynależnej.

Wartość szacunkowa wynosi 185 zł. w. a.

Warunki licytacyjne każdego czasu w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Rohatyn, dnia 4. Marca 1874.

(1378 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 9315. C. k. notaryusz Michał Borowski, reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2 stycznia 1874 l. 15631 z Bolechowa do Podhajec przeniesiony, ma dnia 30. Kwietnia 1874 z urzędowania swego w Bolechowie ustąpić i d. 1. Maja 1874 urzędowanie w Podhajcach rozpocząć.

Z c. k wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 21. Kwietnia 1874.

(1402 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2385/D. f. Na d. 30. kwiet. 1874 o godz. 9tej przed południem odbędzie się losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych Wielkiego Księstwa Krakowskiego, Galicyi zachodniej i Galicyi wschodniej w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu W. Głowackiej pod l. 3 przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się do powszechnej podaje wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2. marca 1873 do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII. Nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

A. z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa Krakowskiego

2 obligac.	z kupon.	na	50 zł.	=	100 zł.
16 „	z „	na	100 „	=	1600 „
3 „	z „	na	500 „	=	1500 „
11 „	z „	na	1000 „	=	11000 „
1 „	z „	na	10000 „	=	10000 „
i oblig. lit. a. w nominalnej wartości					4800 zł.
czyli razem					29000 zł.

B. z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej

36 oblig.	z kupon.	na	50 zł.	=	1800 zł.
225 „	z „	na	100 „	=	22500 „
45 „	z „	na	500 „	=	22500 „
104 „	z „	na	1000 „	=	104000 „
7 „	z „	na	5000 „	=	35000 „
5 „	z „	na	10000 „	=	50000 „
i oblig. lit. a. w nominaln. wartości					70200 „
czyli razem w kwocie					306000 „

C. z funduszu indemnizacyjn. Galicyi wschodniej

43 oblig.	z kupon.	na	50 zł.	=	2150 zł.
351 „	z „	na	100 „	=	35100 „
79 „	z „	na	500 „	=	39500 „
225 „	z „	na	1000 „	=	225000 „
9 „	z „	na	5000 „	=	45000 „
6 „	z „	na	10000 „	=	60000 „
i obligac. lit. a. w nominaln. wart.					124.250 „
czyli razem w kwocie					531000 „

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie, d. 24. kwietnia 1874 r.

(1304 3—3) **Edykt.**

Nr. 3623. Ces. król. Sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Płazę, aby się w zakresie jednego roku do Sądu pertraktującego spadek po ś. p. Michale Płaza w Rzeszowie na dniu 18. Kwietnia 1872 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, z deklaracyą do spadku zgłosił, gdyż jeżeli temu wezwaniu zadość nie uczyni, deklaracya do spadku jego imieniem przez wyznaczonego w osobie Józefa Płaza kuratora uczyniona, do wiadomości sądowej przyjętą i przypadająca na nieobecnego część spadku, tak długo w depozycie sądowym w przechowaniu zostanie, dopóki dowód śmierci nieobecnego przeprowadzonym, lub też tenże nieobecny za zmarłego uznanym nie będzie.

Rzeszów dnia 15. Kwietnia 1874.

(1306 3—3) **Ogłoszenie licytacyjne.**

Nr. 26. C. k. Sąd powiat. m. deleg. w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia należytości wekslowej 400 zł. w. a. z pn. na rzecz Dawida Safira prawonabywcy Herscha Goligiera odbędzie się dnia 2. Czerwca 1874, 2. Lipca 1874 i dnia 5. Sierpnia 1874. Każdą razą o godzinie 10. rano w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności l. sp. 88. w Petrykowie położonej, p. Piotra Posuchowskiego własnej. Za szacunek na pierwsze wywołanie podaną będzie suma 1302 zł. 30 ct. w. a. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi, złoży do rąk komisarza sądowego zadatek wynoszący 10 % ceny licytacyi.

Inne warunki mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Tarnopol 10. Kwietnia 1874.

(1307 3—3) **Edykt.**

Nr. 2728. C. k. Sąd powiatowy w Grybowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi 250 zł. w. a. z pn. Salamonowi Fink od Wojciecha Filipa prawomocnie przyznanej, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Posadowy pod Nr. k. 13 subr. 22 położonej, dłużnika Wojciecha Filipa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w biórze tutejszego c. k. notaryusza pana Edmunda Klemensiewicza, w trzech terminach, t. j. dnia 20. Maja, dnia 20. Czerwca i dnia 21. Lipca 1874 o godzinie 10. rano.

Opis i szacunek tej realności można przeglądnąć w tutejszo sądowej registraturze lub w dniu licytacyi w biórze c. k. notaryusza.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Grybów dnia 30. Grudnia 1873.

(1313 3—3) **Edykt.**

Nr. 4255. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Beilę Brillant, że na prośbę Seiuwela Keppla dozwolonem zostało uchwałą z dnia 11. Listopada 1872 l. 13571 zmazanie zaprenotowanych na rzecz jej zobowiązań w stanie biernym połowy realności pod l. 9 w Tarnopolu położonej, Seiuwela Keppla własnej, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jej ustanowiono na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. Dr. Mantla z zastępstwem p. adw. Dr. Marksteina, któremu też powyższa uchwała doręczoną została.

Wzywa się przeto wspomnioną Beilę Brillant, by ustanowionego kuratora należycie poinformowała, lub innego zastępcę obrała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 31. Marca 1874

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.